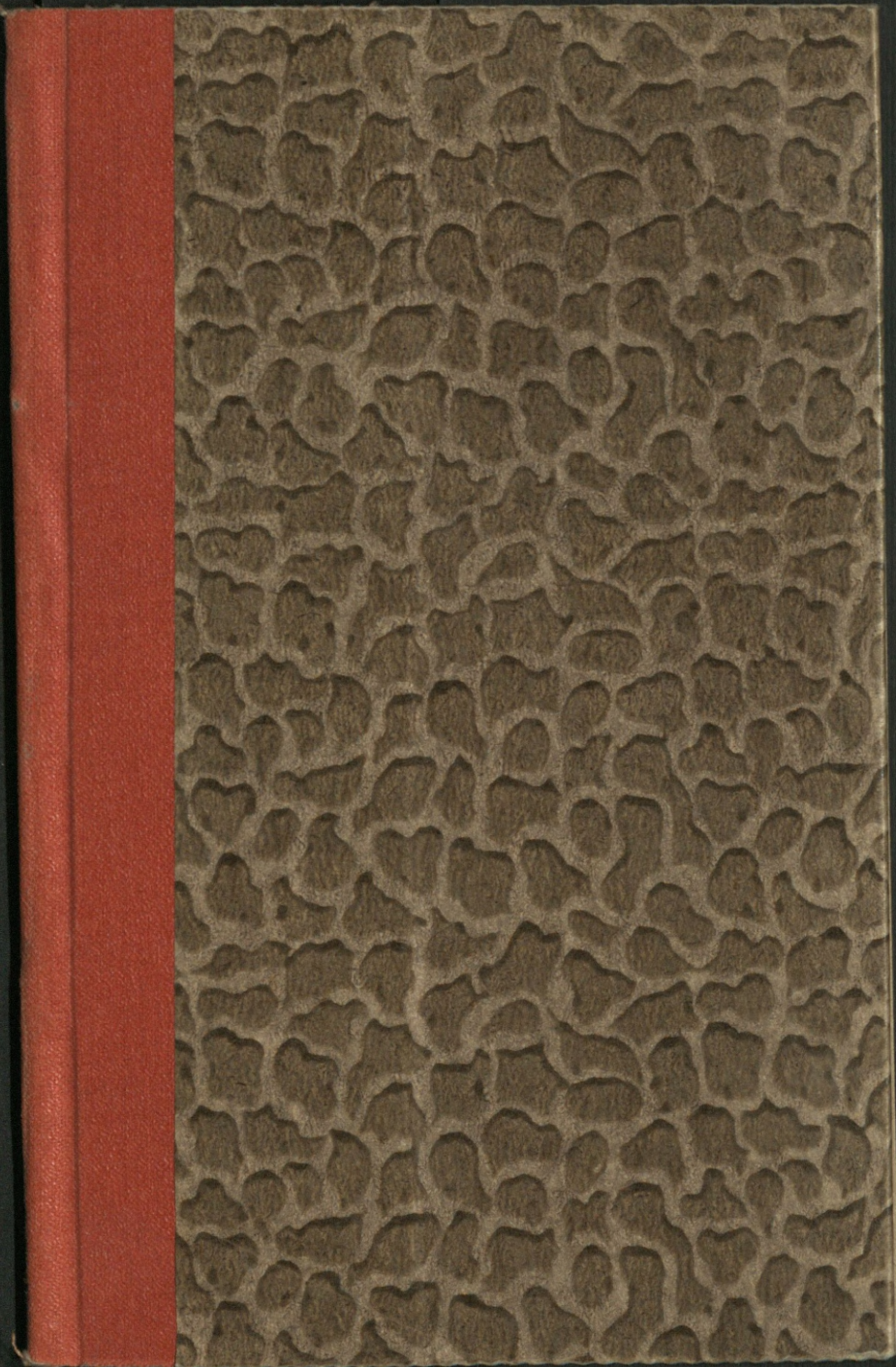


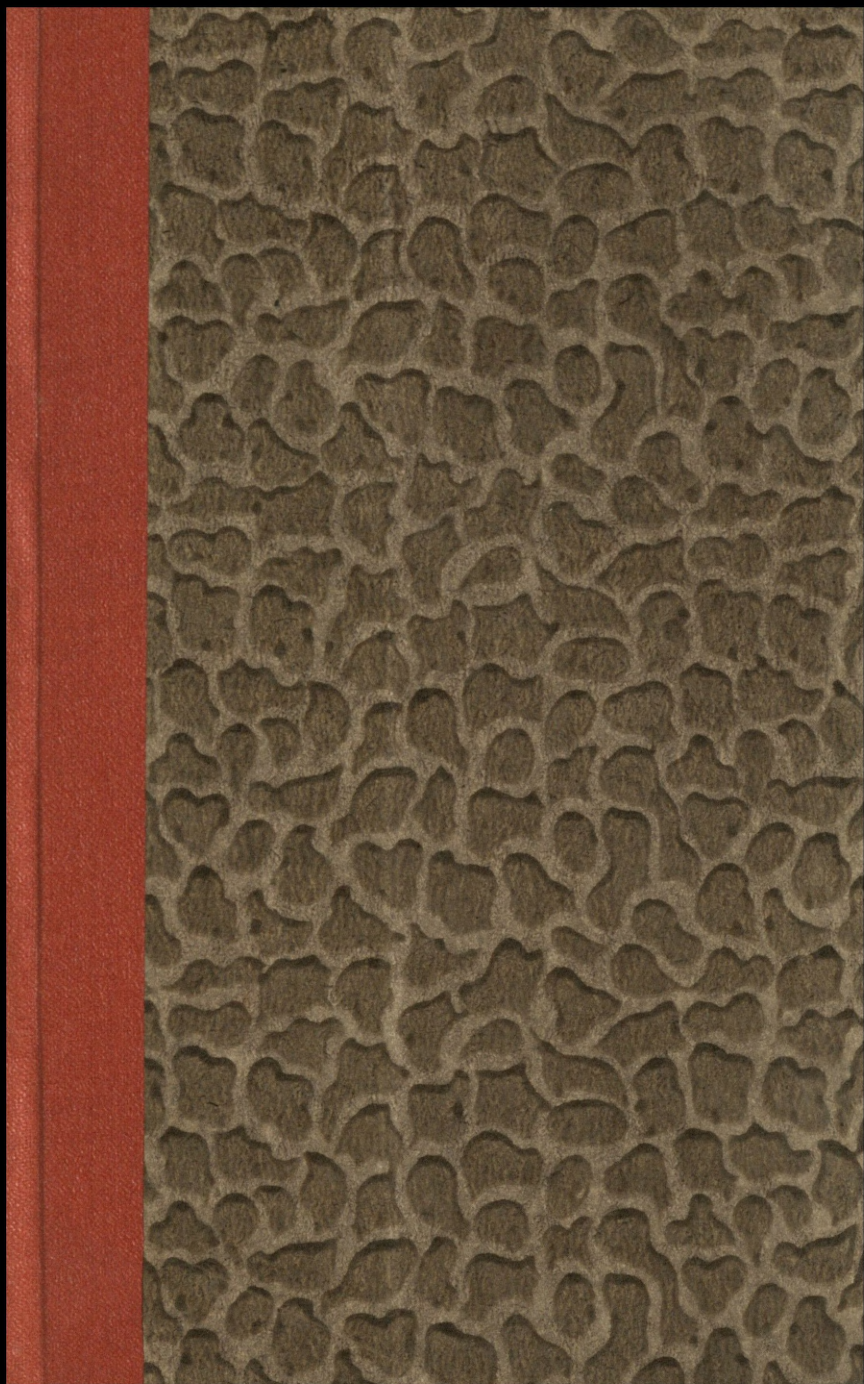


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





28767

POLSKA NIŻNA,

ALBO

OSADA POLSKA,

na cześć i chwałę Panu Bogu wszechmogącemu, i na wiele
zacznych ozdób i pożytków rzeczypospolitej polskiej,
a osobliwie na ochronienie pogranicznych państw od
Tatar, i na uczciwe opatrzenie rozplodzonych synów
koronnych, pacholków chudych,

podana

ICH MOŚCIOM PANOM BRACI SWEJ, PP. STANOM
I RYCERSTWU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,

przez

ks. Piotra Grabowskiego,
proboszcza parnawskiego.

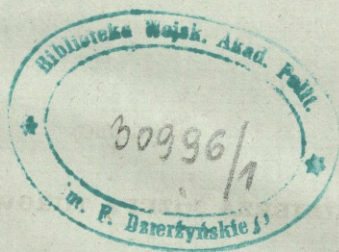
Wydanie

KAZIMIERZA JÓZEFA TUROWSKIEGO.

KRAKÓW.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI POLSKIEJ.

1859.



DO CZYTELNIKA.

Wiedz o tem Czytelniku łaskawy, iż jeśli chcesz zrozumieć Polskę Niżną odemnie podaną, pożytki i ozdoby zacne, które rzeczypospolitej polskiej z Polski Niżnej urość mogą, nie kartę jedną ani dwie, ale wszystkie tę książeczkę przeczytać masz, i to z pilnością i uważaniem, wolny na to czas, myśl zupełną, czem inszem nie zabawioną mając, a tem lepiej zrozumiesz, jeśli przeczytawszy raz, powtóre i powtóre czytać będziesz, a jeśliś tęskliwy na czytanie książeczki wszystkiej, masz na początku książeczki zarazem po przemowie summę krótką Polski Niżnej, z której co Polska Niżna jest, poniekąd zrozumieć możesz. *Vale.*

DO CZYTELNIKÓW

Wielce szanowni Czytelnicy! Dziękujemy za dotychczasowe zainteresowanie i pomoc, którą nam okazaliście. Nasze wydawnictwo, mimo trudnych warunków, stara się być dla Waszą pomocą i źródłem informacji. Wierzymy, że nasze prace będą dla Waszych potrzeb i potrzeb państwa użyteczne.

CZCIONKAMI „CZASU.”

Punkta przedniejsze książeczki tej.

1. Przemowa żalem się toczy, który Polska odnosi, z tych szkód i zelżywości które cierpi od Tatar.
2. Summa krótka Polski Niżnej dla tęskliwego czytelnika.
3. Skrypt się poczyna, jakoby Polska Niżna zaczęta być mogła.
4. Jaka zwierzchność w Polsce Niżnej będzie, jacy ludzie i jakie majątności.
5. Krótka summa sprawy, żywota, animusu i przedsięwzięcia obywatelów Polski Niżnej.
6. Iż Pan Bóg Polskę Niżną błogosławić będzie.
7. Iż o majątności nie trudno, na którychby się Polska Niżna sadowić miała.
8. Deklaracya, co jest *symbolum liberalitatis*, albo podar dobrowolny.
9. Iż o ludzie do Polski Niżnej nie trudno.
10. Iż obywatele Polski Niżnej będą mieli wszystkie te błogosławieństwa, których sobie człowiek życzy w tym i przyszłym żywocie.
11. Pożytki rzeczypospolitej z Polski Niżnej.
12. Rzecz krótka do króla jego mści, jako piękną

okazyją ma rozszerzenia panowania i podwyższenia majestatu swego.

13. Nic niemasz takiego, na coby się kto obawiać miał, aby Polski Niżnej sadowić nie miano.
14. Skończenie rzeczy do stanów rzpltej.
15. Rzecz krótka do tego, ktoby Polski Niżnej obywa-
telem być, albo onę promowować pomysliwał.

Punkta przedniejsze książeczki tej.

1. Proponowa radam się toczy który Polska odnosi
z tych radów i używosci kawa części od Tatar.
2. Proponowa krótka Polski Niżnej dla tegożowego wy-
bitnika.
3. Skryty nie porzyna, jakoby Polska Niżna zaczęła
być rozcią.
4. Jaka zwyczajność w Polsce Niżnej będzie, jacy
tutaj i jakie majestaty.
5. Krotka summa sprawy żywota, zaminan i przed-
sięwzięcia obywateliw Polski Niżnej.
6. Iz Pan bog Polska Niżna błogosławieć będzie.
7. Iz o majestacie nie trudno, na którychby się Polska
Niżna sadowić miała.
8. Deklaracya, co jest sposobem błogosławienia albo po-
dat dobowojski.
9. Iz o radzie do Polski Niżnej nie trudno.
10. Iz obywateliw Polskiej Niżnej będą mieli wszystkie te
błogosławieństwa, których sobie człowiek żywy
w tym i przyszłym żywocie.
11. Potyżki rzeczy-wspólniej z Polski Niżnej.
12. Rzecz krótka do króla jego mści, jako piękna.

PRZEMOWA DO STANÓW KORONNYCH.

Punkt pierwszy.

Mnie wielce łaskawi i mściwi panowie i bracia!

Powolne służby moje do łaski w. m. moich mściwych panów i braci pilnie zalecam.

Zaraz gdym z młodziecznych lat moich wychodził, a do baczenia stateczniejszego przystępowałem, nie pomału mię to poczynało boleć, gdym słycał i czytał, i z innym w trwodze bywał, jako Tatarowie, ludzie pogańscy, *barbari*, niepotężni, do boju goli, tak często a gęsto krainy nasze pustoszą, wyznawców Chrystusowych bracią naszą tyrańsko mordują, w niewolę pobierają, panienki ucziwe i małżonki wielu braci naszych zesromocają, one po pogańskich krajach, jako u nas bydło po jarmarkach przedawają, krainy nasze pograniczne, obfitością ziemi obiecanej podobne, w pustynię bydłęcą obracają. Przyplódek braci naszej i imienia polskiego, któryby mógł szeroką część świata zasieść, któryby nam mógł potężną pomocą w boju stanąć, naprzeciw nieprzyjaciółom naszym, ten oni pobrawszy, w Turki i Tatary przemieniają. Robotników naszych, którzy nam na nasz chleb robią, tych ledwo nie na każdy rok po kilkudziesiąt tysięcy ujmują. A co nażałośniejsza, często się trafia, iż nierównie mniejsza liczba pohańców, większą liczbę dusz chrześcijańskich, braci naszych, sromotnie w niewolę wieczną zabierają, nie licząc tych, których

pomordują, a to nie raz, nie kilka, ale od wielu set lat, niemal na każdy rok broją. Aby kto z historyków porachował, jako wieledziesiąt tysięcy tego i owego czasu Tatarzy braci naszych pobrali, a to wjedną summę zniósł, a przytem upatrował i przypłodek, któryby ci pojmani u nas mieszkając przypłodzić byli mogli, i liczby narodu naszego przyczynić, a tego przypłodka summę k^u tej summie pojmanych i pobranych przyłożył, acz powiadają iż liczba jest nieskończona, ale nie wiem by i liczby stało do porachowania tak wielkiego mnóstwa ludzi, w którym naród nasz Tatarzy uszkodzili, i jeszcze szkodzą. Czy to nie niezmierna szkoda nasza, tysiącami tysięcy beczek złota nigdy nie oszacowana? A to nie lichej jakiej nacyi czynią, ale szeroko sławnej i szeroko siadłej, męstwem i liczbą bogatej, krwi i braci naszej. Czy to nie wielka hańba nasza, tak przed Bogiem samym, jako i przed wszystkim światem? Aby jeszcze u nas o rycerstwo skąpo albo drogo było, jeszczeby to znośniejsza, ale z łaski bożej jest rycerstwa chętnego i męznego dostatek wielki, synów koronnych rozplodzonych, którzy się ładajako, Boże się tego pozał, powalają, a z przodków swych mężów rycerskich, z hetmanów, wojewodów, rotmistrzów zacnych, mając wrodzoną rycerską dzielność, animuse i męstwo, to wszystko darmo za piecem starają, którzyby barzo radzi z nieprzyjacielem czynili za małym powodem, tam gdzieby nadzieję mieli, żeby rycerską swą dzielnością i męstwem, sławy, ozdoby i majątności, jako to chudzi pacholcy nabyć mogli, coby z Tatary mężnie poczynając, wybornie mieć mogli. A k'temu ten nieprzyjaciel nie jest tak potężny, abyśmy go zmóźdz nie mogli, ale ziemica błaha, mała, bez municyi, bez strzelby, którą nietylko zwojować, ale i roznieśćbyśmy mogli. Tę, która jest początkiem, źródłem i przyczyną tych wszystkich mordów, imania, i szkód naszych nieoszacowanych. A choćbyśmy i ziemi ich pokój dali, jeśli byśmy się na co obawiali, a na swych się jedno śmieciach bronili, barzobyśmy snadnie tego dowodzili, żebyśmy zawsze nieprzyjacielowi odpór dać mogli, i tak go odprawić, żeby mu się do nas uczęszczać nie chciało; nawet ciż sami, co w więzy pospo-

licie tatarskie przychodzą, by się jedno sprawić chcieli, nietylko w więzy nie przyszli, aleby i nieprzyjacielowi odeprzeć mogli, a nietylko odeprzeć, ale często i na głowę porazić, sprawy tylko samej i porządku nam niedostają. Co wszystko upatrując, jedno drugiemu żalu i boleści przyczynia, *animus* jako osnem bodzie, a serce prawie kraje, i niewiem jako kiedy świebodni i dobrej myśli być, póki ten szwank tak szkaradny na szyjach naszych wisa. Ono Moskwa, acz *barbari*, *illiberi*, bez animusu, bez serca szlacheckiego, a ci jednak o Tatory swoje co im szkodniejszy byli postarali się, że tych szkód i zelżywości jako my, więcej od nich nie cierpią, i owszem opanowali ich, i pod swą władzą podbili, i zatem inszych przyleglejszych niemało carzyków zholdowali, i o dalszych się pilnie starają, tak, że Azyi dobrze zasięгло panowanie ich, i w Europie zaiste władza ich rozszerzyła się szeroko, i ogarnęła wielkie i szerokie państwa, począwszy z północnych stron od wielkiego morza, które świat w koło obtoczyło, tam państwa królestwa swedzkiego okrażyla, potem państwa rzeczypospolitej polskiej, aż i za prekopskich Tatarów zaszła, po brzegach morza kaspijskiego, na południe, i teraz tuszą sobie, że nie mieszkając i prekopskich dziesięcinników naszych, co u nas dziesięcinę wybierają, opanują, i już kilka zamków nad nimi posadowili, do czego gdyby przyszło, jakoż za terażniejszą pogodą a niedbałością naszą przyjsć może, wspomniałby nam Moskwićin Stefanowskie trwogi, i miałby się ich czem nad nami zemścić, a prócz tego takby Polskę zawarł, żeby się nie miała gdzie z domu wyruszyć. Co wszystko upatrując, iż mię nie pomału zawsze bolało, tak jako i w. m. mnie wielce łaskawych i mściwych panów i braci wiem że boli, przemyśliwałem o tem, tak jako też i w. m. przemyśliwacie, jakoby tym tak wielkim szwankom i szkodom naszym snadnie się zabiedz mogło, a jakoby to rycerstwo, które się u nas darmo doma zwała, na odparcie nieprzyjacielowi temu, i ochronienie tych szkód i zelżywości naszych snadnie wynieść. A iż mem zdaniem upatrzyłem drożny sposób, którym tego dokazać snadnie możem, i poratować tych to szkód i zelżywości

naszych, a nawet i zemścić się przeszłych krzywd, i dzielnie sobie począc, z wielką sławą i ozdobą naszą i pomnożeniem państw naszych i narodu naszego, zwłaszcza iż to bez żadnej ujmy skarbu króla j. m. i rzpltej, i z uciechą wielką króla j. m. i wszystkich obywatelów koronnych, umyśliłem to do wiadomości w. m. podać, wiedząc, iż u nas na zezwoleniu wszech *consilia* rzpltej należą, nie nie wąpiąc, iż to w. m. odemnie wdzięcznie przyjmiecie, lub by ten sposób podany drożny się w. m. zdał lub nie, wszak ten druk nikogo nie ukąsi, ani też inszym drożniejszym sposobom, jeśli które w. m. upatrujecie, na przeszkodzie nie będzie. A ile zem też to już j. k. m. panu naszemu skryptem moim podał, który to skrypt, nie wiele się z rzeczą mieniać, tu też w. m. podam, w też słowa, mało co na niektórych miejscach, dla lepszego zrozumienia, iżem sam *absens* deklarowawszy, i jużem to był w przeszłym roku zarazem do druku podał, ale iżem był odjechał do Moskwy, zaniedbało się to tym czasem, że w druk nie wyszło; z Moskwy zaś przyjechawszy, usłyszałem iż j. m. ks. biskup kijowski o tejże materji książeczkę podał do stanu rycerskiego na sejmie, przetożem moję książeczkę chciał zgola milczeniem pogrześć, *ne multiplicarem entia sine necessitate*. Wszakże gdym potem tę książeczkę czytał, dosyć mądrze, senatorskie i synowskie przeciw ojczyźnie swej opisana, iżem baczył, że ten sposób który ja podaje, między siedmią sposobów które j. m. podaje, nie jest wyrażony, znowu staraćem się począł, abym też tę książeczkę moję drukiem w. m. do wiadomości podał, i dla tego abym ku onym siedmiom ten ósmy sposób w. m. przydał, i abym nową pobudkę w. m. uczynił ku ochronieniu całości ojczyzny naszej, i ku opatrzaniu rozrodzonych braci naszych. Ale już summę krótką Polski Niżnej dla tęskliwego czytelnika przełożę

SUMMA KRÓTKA POLSKI NIŻNEJ,

dla tęskliwego czytelnika.

Punkt wtóry.

Wielka się w tem dzieje krzywda imieniu polskiemu i rzeczyposp. polskiej, że ona mogąc snadnie pańskie sobie począć, z wielkiem pomnożeniem i ozdobą swą, mając kim, i mając gdzie, tego zaniechywa, mogąc syny swe szeroko posadowić, pocztów swych bogatą liczbę i prowincyj koronnych przyczynić, bój swój każdemu nieprzyjacielowi srogi sprawić, to wszystko mogąc, tego do skutku nie przywodzi. A nadto cierpi wielką hańbę od Tatar, synów swych rozplodzonych ludzi rycerskich darmo i nikiemnie zwala, że ich wielka część i mizernie dla chudoby żyje, i rzeczypospolit. i imienia polskiego dla chudoby potomstwem nie mnoży, i rycerską swą dzielność dla chudoby, tam gdzieby nie chciał, i gdzie mu nie przystoi, zwala. Temu wszystkiemu Polska Niżna zabiedz może.

Tych synów koronnych niedostatnych, do boju sposobnych, jest w rzeczyposp. polskiej wiele, którzy będąc chudymi pach ki, barzoby radzi pracy i starania przyłożyli, i gardłaby swego na to ważyć nie żalowali, a ile przyrodzonym rycerskiem rzemiosłem sobie poczynając, gdzieby Panu Bogu i ojczyźnie swej służąc, mieli nadzieję, żeby uczciwie i przystojnie majątności nabyć, i swej chudoby podeprzeć mogli.

Jest ktemu w rzeczyposp. polskiej gruntów nieosiadłych żyznych bardzo wiele, na których synowie koronni pyszne majątki mieć, i z gospodarstwa rolnego uczciwie żyć mogli, gdyby jedno robotników i bydła do roboty dostatek mieli, a nieprzyjacielowi by sobie szkodzić nie dali; są i pograniczne obce prowincje ku opanowaniu snadne.

Te takie syny koronne, z takim animusem, z robotniki, i z mocą na nieprzyjaciela, na te grunty nieosiadłe wyprowadziwszy, tam może Polskę Niżną założyć, i ochronę ustawiczną od Tatar z nich mieć.

Wyprowadzi ich bez ujmy skarbu króla jego m. i rzeczypospos., gdy jednemu z nich albo kilku król j. m. da, choć dożywotnem prawem, jako i inszym synom koronnym daje, majątko albo dzierżawę jaką, z tych, które ma w szafunku swym, a do skarbu z nich nic nie bierze, alboż i kto inszy majątko jaką bogatą na to nada. Ba i zkad inąd snadnie i bez ujmy skarbu j. k. m. majątki bogate mieć mogą, a mianowicie podar dobrowolny od stanu szlacheckiego, i zkad inąd co inszego, jako to w książeczce pokazuję. A na takich się majątkach według ustaw i porządku swego zebrać, i na pograniczne pustynie postąpić mogą.

Na nieprzyjaciela się opatrzą, gdy się ich kilka albo kilkanaście tysięcy zbierze, jakoż na takich majątkach które ja pokazuję, któreby bez ujmy skarbu króla j. m. mogli rycerze Niżnej Polski mieć, mogłoby się ich zarazem z przodku około piętnaście tysięcy rycerstwa do boju zebrać, a będzie ich na każdy dzień k'temu przybywało, i do spraw rycerskich ćwiczeni, i do boju gotowi będą. Mieszkania też swe na zagonnego nieprzyjaciela dobrze obwarują, ba i od przyleglejszych sąsiad, i od ukraińskiego żołnierza, który za kwartę służy, pomoc i ratunek na spólnego nieprzyjaciela będą mieli.

Robotników do gospodarstwa rolnego nabędą, częścią zwykłymi sposoby w koronie, jako najmy, dziedzicznych swych inszy z sobą przywiódą, częścią też i z nieprzyjacielskich pogranicznych państw tysiącami ich nabiorą, także i bydła, jako Tatarzy u nas i u Moskwy zwykli bierać, czem się podzielią według ustaw swoich.

Może im też król j. m. hultaje, żebraki większe, i tych *plebejos* co gardło zasłużą występki nie tak dalece ciężkimi, oddać do robót, których oni na kmieckich rolach posadziwszy, kmieci i robotników nad zamiar mieć mogą, a sami też robić wolnych czasów pomagać.

Mnożyć się będą w liczbę im dalej tem większą, bo ci którzy wprzód z nadanych majątności wychowanie swe mieć będą, zamóglszy się w kmiecie, robotniki i bydło, będą postępować na swe osobne majątności ziemiańskie, z których sami staraniem swem, wychowanie uczciwe i dostateczne mieć będą, i wojenną służbę przeciw poganinowi sumptem swym służyć, już z skarbu pospolitego nic nie biorąc, i owszem ci tacy skarbu pospolitego hojnie pomnażać będą, gdy zdobyczy od nieprzyjaciela dziesiątą część, i od kmieci swych dziesięcinę snopową, do skarbu pospolitego oddawać będą. A tak się im dalej tem w większą liczbę *in infinitum* mnożyć będą, abowiem im większy skarb pospolity będą mieli, tem więcej ich przystawać do nich będzie, i wychowanie uczciwe tam mieć. A im ich też więcej będzie osiadało, tem większy skarb pospolity będą mieli, gruntów też, na którychby się sadowić mogli, na wschód słońca pustych i drobnymi panki zasiadłych, aż do Indyi moc wielka, ludu któryby tam z chęcią poszedł *in finitus numerus*. O czem w książeczce szerzej.

Koronnym państwom przyjaźni zawsze i życzliwi będą, jako synowie koronni, zwierzchności i protekeyi inszej nie mający, jedno też, którą i państwa koronne, jednymże kształtem policją swą jako i koronne państwa sprawujący, w koronnych, państwach mając ojce, matki, bracia, siostry, stryje, wuje, i inne miłe przyjaciół, którym człowiek każdy prawem przyrodzonym sprzyja.

A tak tam osiadłszy, i państw koronnych od Tatar bronić będą, i prowincją nową do korony przyczynią, i synom koronnym rozrodzonym uczciwą zabawę, i uczciwy rycerski żywot nagotują, imie polskie i władzę pana swego szeroko sadowić, rozprzestrzeniać i mnożyć będą, i inszych wiele ozdób i pożytków rzeczypos. polskiej przywiodą, co się ich teraz niemało darmo i nikiemnie zwala. *Sapienti satis*.

SKRYPT KRÓLOWI J. M.

podany w roku 1596.

PRZEMOWA,

JAKOBY POLSKA NIŻNA ZAŁOŻONA BYĆ MOGŁA.

Punkt trzeci.

Masz w. k. m. najjaśniejszy miłościwy królu, ludu do boju mnóstwo wielkie, i ludu rzeczy rycerskich z natury swej chciwego, i do ćwiczenia i utrudzenia rycerskiego sposobnego; tych w. k. m. możesz na ustawiczną straż i obronę rzeczyposp., a osobliwie pogranicznych krain wywieść barzo snadnie, z wielką sprawą, ćwiczeniem, męstwem, a to w. k. m. i złamanego pieniążka kosztować nie będzie. A to tym sposobem. Upatrz w. k. m. człowieka animusu takiego, któryby do pomnożenia chwały bożej i ozdoby narodu swego chęć miał wielką, któryby temu gwoli, mając uczciwe wychowanie, wszelakich próżnych kosztów i nakładów, i wszystkich zbytków poniechać chciał, jako naszy ojcowie czynili, zkądby mu zaiste wielka podpora ku dostatku, a za dostatkiem i do rządu dobrego urosła. K'temu, aby się nie wstydał staraniem swem, a nawet i pracą rąk swo-

ich, gdy tego czas i potrzeba, z pomocnikami i robotnikami swymi, pożywienia *ex agricultura* szukać, jako też ojcowie nasi czynili. Za czemby to szło, iżby mu niewiele włości na wychowanie uczciwe, i niewiele pomocników coby na jego chleb robili potrzeba, a pieniędzy by też barzo małą summą potrzeby swe odprawił. A przytem aby miał wolą i chęć rycerską poczynąć z pogany, dla imienia Pana Boga swego i dla ojczyzny swej, aby nawet gardło i żywot swój na bój przeciw poganinowi Panu Bogu ofiarował, jakich ludzi najdziesz w. k. m. bez trudności w państwach swych barzo wiele, a jeśliby tego potrzeba była, i ja w. król. mci takich pokażę.

Takiego człowieka upatrzwszy, dasz mu w. k. m. dzierżawę jaką, z której do skarbu w. k. mci nic nie przychodzi, takim prawem, jako w. k. m. inszym synom koronnym dawać raczysz, jakich też dzierżaw w państwach w. k. mci jest dostatek. A choć też dzierżawa taka będzie miała na scbie powinność albo urząd jaki, i temu uczyni dosyć, choćby potężności, okazałości i poważenia wielkiego potrzebował.

Tę dzierżawę on ujawszy, tę chęć wielką mając ku pomnożeniu chwały bożej i ozdobie narodu swego, i ten animus, że uczciwe wychowanie mając, na tem content być chce, niepotrzebnych kosztów żadnych nie czynić, intratę swą wszystkę i pożytki, które nad zamiar skromnego swego wychowania będzie miał, na opatrowanie i załogę Polski Niżnej obróci. A zdaniem mojem, gdy po 20 złotych pieniędzy z intraty swej na jednego tyrona albo rycerza nowotnego Polski Niżnej udzieli, uczciwie i dostatecznie jego wychowanie i potrzeby doroczne opatrzy, gdyż prócz tych 20 złotych, każdy z starania swego i zarobków swych, o których niżej powiem, będzie też miał niemały dochód doroczny, na uczciwe wychowanie swe i potrzeby doroczne; ile raz tedy 20 złotych najdzie się w intracie onej, którą takiemu człowiekowi w. k. m. dać raczysz, nad zamiar skromnego wychowania jego, tyle towarzystwa, tegoż animusu jako sam, do siebie przyjąć będzie mógł na tęż majątność, co dla pomnożenia chwały bożej i ozdoby narodu swego

uczyni, a z nimi się stowarzyszy. A tak z nimi szczęśliwie zacznie żywot tego animusu i przedsięwzięcia, któregooby i sam był, porządek i postanowienie czyniwszy według woli i zdania w. k. m., jakoby się tam rządzić i sprawować mieli. A zebrawszy i zamógłszy się ci ludzie, z czasem na swe osobne ziemiańskie majątności jako szlachciacy koronni postępować będą, które im na pogranicznych pustyniach wymierzone będą, i z nich żyć jako inszy szlachciacy koronni, i wojenną służbę służyć, nie skarbu pospolitego nie biorąc, towarzystwa też, im dalej tem więcej, i pomocników sobie nazdobywają, kmieci i robotników potrzebnych, którzy im do ich przedsięwzięcia potrzebni będą.

A jeśliby na jednej dzierżawie takiej nie dosyć było do prędkiego a potężnego założenia tej Polski Niżnej, więc temuż, albo i drugiemu, któryby takiego animusu był, drugą dzierżawę dać, z której choćby też jaka powinność należała do skarbu w. k. mci, tęby oddał zupełnie, a z swego prowentu podejmowałby Polski Niżnej rycerstwo, póki by się zamogli, żeby takich dzierżaw więcej nie potrzebowali. A ku takich nadanych dzierżawiech od w. k. m. i z kąd inąd też nie mniejszą załogę i pomoc mieć mogą, którą ja na kilkakroć sto tysięcy złotych szacuję, to jest: przez podar dobrowolny od stanu szlacheckiego, który to podar jakiby miał być, w punkcie ósmym deklaruję, k'temu i grunty puste osiadać i rozrabiać będą, jako też ojcowie nasi czynili, a z nich też podporę wychowania swego rycerskiego, i opatrzenie potrzeb dorocznych mieć mogą: o czem niżej szerzej w punkcie siódmym.

A gdyby Pan Bóg zdarzył, aby ich m. panowie dzierżawcy dóbr rzeczyposp. tak duchowni jako świeccy, co intraty dorocznej po kilkudziesiąt, albo i po kilkunastu dziesiąt tysięcy złotych mają, gdyby ci mówię, przyjąwszy tę kondycją żywota rycerstwa Polski Niżnej, kondycją piękną, bogobojną, zbawienną, rzeczypospol. nader ozdobną i pożyteczną, sobie samym świebodną i ucieszną, jako niżej okażę, żeby sami na tysiącu, kilku albo i kilkunastu złotych przestali, a intratę swą bogatą, którą mem zdaniem jedno na ubogacenie cudzo-

JAKA ZWIERZCHNOŚĆ W POLSCE NIŻNEJ

BĘDZIE, JACY LUDZIE, JAKIE I MAJĘTNOŚCI.

Punkt czwarty.

A to zebranie ludzi takich, mem zdaniem może nazwać Polską Niżną, albo osada polska, gdyż tam nic inszego nie będzie, jedno na Nizie albo na Zadnieprzu nowe kolonia polskie.

Zwierzchności inszej jednej nad wszystkimi ta Polska Niżna nie będzie miała, prócz w. k. m. jako autora i fundatora swego, pewni też tego, iż ich w. k. m. według praw, ustaw i porządku ich sprawować będziesz raczył, jako i insze acz różne państwa sprawujesz, a inszego jednego starszego swego, któremuby wszyscy posłuszni byli, nie mieliby mieć dla pewniejszego posłuszeństwa w. k. mego i gruntowniejszego towarzystwa i społeczności z inszemi państwami koronnemi, ale jedno wojewody i kasztelany od w. król. mego podane, i insze urzędniki, sprawce i szafarze, według przedsięwzięcia żywota ich i potrzeby, tak jako i insze ziemie koronne swoje mają, dla sprawy i porządku dobrego, dla zachowania pokoju pospolitego, ochronienia dobrych, a skarcenia złych i występnych.

Wszakże mem zdaniem czasu niepokoju, gdyby im jednego sprawce obecnego potrzeba było, mogliby mieć hetmana albo *locumtenenta* od w. k. m. do czasu postanowionego, któryby nad nimi inszej władze nie miał,

jedno taką, jaką ma hetman koronny w wojsce, i to w tem jedno, co się dotyczy boju i potrzeby na poganina samego, na nic ich inszego nie wyciągając, jedno co według ustaw swych powinni będą, czemby dobry hetman dosyć dzielnie sobie począć mógł.

Będzie im też potrzeba wszystkim jednego ekonomy, którego by im też w. k. m. dać raczył do czasu, który by żadnej władzy nad rycerstwem nie miał, jedno nad robotnikami pospolitymi, a majątności by też i dochody pospolite zawiadował, dziesięciny by *a plebeis* odbierał, i insze dochody pospolite, i onymby na potrzeby pospolite według porządku postanowionego szafował, municye będzie opatrował, grunty puste będzie rozrabiał, i insze tym podobne potrzeby będzie opatrował. Ten ekonomem zdaniem miałby też być posłuszen hetmana albo lokumtenenta czasu wojny, w tem, coby do boju należało.

A dla inszych też potocznych spraw, w których się będzie potrzeba często dokładać w. k. m., potrzeba im będzie wszystkim mieć swego jednego sprawcę przy dworze w. k. m., który by nad nimi żadnej władze nie miał, jedno co ich potoczne potrzeby u w. k. mci odprawował, sollicytując i prosząc, aby w. k. m. nie zaniechywał, coby ku ozdobie, pomnożeniu i ochronieniu ich należało, a takiego by też z pośrodku ich w. k. m. onym podać raczył także do czasu.

Posłów by też swoich zawsze na sejm posyłali, którzy by się u w. k. m. i rzeczyposp. domówili, jeśliby im w czem poprawy i odmienienia potrzeba, ale to wszystko mądrych rad zasiąwszy i mądrym rozsądkiem swym uważwszy w. k. m., tak albo inak wedle zdania swego i woli swej uczynić będziesz raczył.

Ludzie w Niżnej Polsce osobliwie będą z państw w. k. mci synowie koronni rozplodzeni, niektórzy też mogą być i z obcych, a osobliwie szerokosiadłych i Polakom przychylniejszych państw słowiańskich, a będą także różnych stanów jako w inszych państwach koronnych, jedni szlacheckiego stanu, drudzy miejskiego, trzeci robotnego albo chłopskiego, każdy przy tym stanie zostając, w którym się kto zrodził, wszakże iż tam i miejskiego stanu ludzie, ci którzy nie są rzemieślnicy, ry-

cerską się bawić będą, za bracią poczytani *in corpore* rzeczypospol. albo rycerstwa Polski Niżnej byćby mieli: A jako teraz w rzeczyposp. naszej inszy są *patres familias*, inszy *fili familias*, tak i w Niżnej Polsce będą inszy rycerze przedniejszy, jako *patres familias* i doskonali w przedsięwzięciu żywota swego, inszy rycerze mniejszy albo tyronowie, jak *fili familias*, i niedoskonali w przedsięwzięciu żywota swego. A to nie bez przy czyny opisuję.

Rycerze przedniejszy w Niżnej Polsce będą ludzie doświadczeni, którzy w Polsce Niżnej żywot swój prowadzić i konać będą chcieli, do boju i gospodarstwa ziemiańskiego dobrze sposobieni, przysięgą Panu Bogu wszechmogącemu na służbę rycerską, przeciw poganinowi oddani, według porządku i ustaw Polski Niżnej, ci będą *ipsum corpus* Polski tej. Z tychże i regentowie Polski Niżnej *subalternati* od w. k. m. mieliby być podawani. Ci też nad insze rycerstwo, to jest nad rycerze mniejsze, których tyronami nazwę, przedniejszym obyczajem poważeni będą, jako doświadczeni i doskonali w przedsięwzięciu swem, i *essentialia membra* Polski Niżnej.

Wychowanie tych i żywot taki będzie, jaki jest szlachciców koronnych, abowiem nabywszy robotników i bydła do tego spotrzebę, osobno każdy oddzielony żyć będą z robotnikami swymi a kmieciami swymi, na pewnych udziałach ziemie posadzonymi na gruntach swych, sobie dostatecznie od w. k. m. wiecznem prawem udzielonych, ile komu będzie trzeba według stanu jego, do świeobodnego i uczciwego wychowania rycerskiego.

Szlacheccy synowie mając po kilkadziesiąt włok gruntu, będą jako szlachcicy koronni, żeby mogli końmi dwiema przednie bo boju gotowemi zawsze do potrzeby stanąć swym kosztem, z skarbu pospolitego nie biorąc; miesckie dzieci też jako mieszczanie koronni, żeby mogli pieszo albo lekkim koniem do potrzeby swym kosztem gotowi być, a tak będą prowincją osiadać, nakształt inszych prowincyj koronnych.

Rycerze zaś mniejszy inszy będą albo tyronowie, którzy nowo do Polski Niżnej przychodzić będą, alboż i ta młódź co się tamże zrodzą, ci też *in corpore* Polski

Niżej będą tegoż *animusu* i przedsięwzięcia jako i panowie rycerze przedniejszy, przysięgą też Panu Bogu wszechmogącemu na służbę rycerską przeciw poganom obiecani, według porządku i ustaw swych, i *ex communi* opatrzeni zawsze wszelkimi potrzebami będą, jako *membra ejusdem corporis*, jedno jeszcze jakoby *fili familias*, jakoby niedoświadczeni w doskonałości i stateczności swej, i jeszcze nie mający z to dostatku ruchomej majątności, aby sami osobno oddzieleni uczciwie żyć mogli, tacy spółnie żyć będą, sumptem skarbu pospolitego, pod sprawą magistrów swych, których osobnych na ćwiczenie swe po różnych miejscach mieć będą, jako w szkole rycerskiej, jako *fili familias* pod sprawą ojców swych żyć zwykli, a k'temu będą tam w tej szkole jako na wzdobyczy, abowiem tam z dorocznych prowentów swych opatrzywszy potrzebę pospolitą, będą mieli pewną część odłożoną na udziały każdemu z nich równe. Także i zdobycz, którą za pomocą bożą z nieprzyjaciela wezmą, dzielić między się będą, a to oni na każdy rok wzięwszy, *in deposito* chować, alboż tem pożytków sobie przyczyniać będą, aż tego nazbierają taki dostatek, że osobno oddzieleni, jako i panowie rycerze przedniejszy na grunciech swych, sami się będą mogli sobie o uczciwe rycerskie pożywienie postarać, a do rycerstwa przedniejszego na swój szlachecki chleb postąpić, już skarbu pospolitego więcej nie używając; inszym też nad doroczne udziały i nad majątność zebraną, z pospolitego skarbu załoga będzie dana, według zasług i godności każdego.

Mogą też niektórzy z tych tyronów i przy przedniejszych panach rycerzach, na ich udziałach, pod sprawą ich mieszkać, a zwłaszcza krewni rycerscy według zdania przełożonych swoich.

A z tychto tyronów albo rycerzów mniejszych, panowie rycerze przedniejszy między się przyjmować będą szlacheców między rycerstwo szlacheckie, mieszkich rodziców między mieszczany, tych co się im dobrze zachowują i statecznymi i godnymi się pokażą, że *ex agricultura* żywiąc, rycerską dzielnością mężnie o chwałę bożą, o całość i pomnożenie ojczyzny swej i majestatu

w. k. m. pana swego, z pogany czynić będą, i udziały przednie rycerskie gruntów potrzebnych takim tyronom w. k. m. dać będziesz raczył z gruntów pospolitych, jako *ex communi patrimonio*, każdemu według stanu swego. Wszakże ci wszyscy, nim te udziały wezmą, mem zdaniem mieliby być powinni przed w. k. m. albo i kim inszym, kogo w. k. m. naznaczysz, rycerską swą dzielność, ćwiczenie i gotowość okazać.

A gdy też których z mieskiego stanu, panowie rycerze przedniejsi, mężnych, dzielnych i godnych pobaczą, takich będą zalecać w. k. m., że ich w. k. m. nobilitować będziesz raczył, a wtenczas ich też do siebie na udziały większe rycerskie przypuszczać będą. Między tymi też rycerzami mniejszymi albo tyronami, i synowie rycerscy policzeni będą, i ci co nowo z kąd inąd do Niżnej Polski przychodzić będą. A ci co na przepatrowanie żywota rycerstwa Polski Niżnej, do Polski Niżnej przychodzić będą, pomyślając do rycerstwa tego przystać, coby mieli mieć do roku wolne mieszkanie i potrzeby wszelakie *in victu et amictu* w Polsce Niżnej, według porządku i ustaw opisanych.

A tak ci co do tej Polski nowo udawać się będą, przyniosą list świadeczny o sobie, którego stanu są, i jakiego zachowania między ludźmi, od urzędu swego, tam gdzie się schowali albo zrodzili, aby wiadomo było przełożonym Polski Niżnej, przy którym stanie ich zachować potrzeba. Ci pospolicie między tyronami naprzód żyć będą, pospołu pod sprawą i posłuszeństwem przełożonych swoich, nawet i sami synowie rycerscy, ci którymby się po rodzicach swych nie miało dostać tak wiele majątności, aby uczciwie rycerskie wychowanie mieć mogli, i do boju przednie i dostatecznie wszelakimi potrzebami opatrzeni, według stanu swego stanąć, między tymi żyć będą, aby się tam do przedsięwzięcia żywota swego sposobili, i majątności ruchomej aby taki dostatek nabyli, z którąby na potem oddzieleni, osobno sami na gruntach swych, według żywota rycerstwa Polski Niżnej, uczciwie rycerskie żyć mogli.

Majątności rycerstwa Polski Niżnej któremi swe potrzeby opatrować będą, jedni będą z miłościwej łaski

i z nadania w. k. m., gdy w. k. m. dzierżawę którą bogatą, jedną i drugą, któremu szlachcicowi z Polski Niżnej oddasz, drugie z łaski j. m. panów braci swych, panów obywatelów państw w. k. m. przez dobrowolny podarowanym udzielone, które ja na kilkakroć sto tysięcy złotych szacuję do roku, insze z jałmużny i gratyfikowania różnych ludzi, a osobliwie monarchów chrześciańskich, insze wyliczam pod swym tytułem w punkcie siódmym. Swoje też osobliwe pożytki i dochody będą mieli, z prace i starania swego ziemiańskiego i rycerskiego, z folwarków swych na grunciech pustych pogranicznych rozrobionych, i z łupów nieprzyjacielskich, któremi swe potrzeby opatrować będą mogli. A te się wszystkie obracać będą naprzód na potrzeby i impedimenta bojowe, a potem na wychowanie i opatrzenie tyronów albo rycerzy nowotnych, gdyż rycerze przedni z swoich majątności prywatnych szlacheckich dostatecznie żyć, i służbę wojenną służyć będą, i wszelkie swe potrzeby opatrować, także i zdobyczy z nieprzyjaciela albo z łupów dziesiątą część na rzplątą oddziela. Tymże też sposobem i leżących majątności gruntów dziesiątą część na skarb pospolity osadzać będą, co wszystko ekonom ich zawiedować będzie, czem zaiste skarb pospolity im dalej tem bogatszy mieć będą, abowiem im ich więcej osiadać będzie, tem więcej skarbu pospolitego z podaczki, którą kmiecie ich powinni będą, przyhywać będzie, a im też więcej skarbu pospolitego będzie, tem więcej nowotnych albo tyronów przyjmować, i wychowanie im uczciwe i załogę dać będą mogli, i więcej ich też na swych osobnych majątnościach posadowić, tak, że się *in infinitum* za błogosławieństwem bożem mnożyć będą mogli.

A że tu i to przypomnię, wieleby zaprawdę na tem rycerstwu Polski Niżnej należało, i jabym im tego życzył, jeśliby to wola była w. k. m., aby jednego stanu ludziom, jednakie udziały majątności nieruchomych udzielane były, aby wszyscy majątności swoich nieruchomych kres pewny zamierzony mieli, szlacheccy między sobą, a miesckie dzieci między sobą, nad który aby żaden majątności nieruchomych więcej nie nabywał i zgoła trzymać nie mógł, czemy zaiste niezliczonym złościom

i występkom, które się między ludźmi dla majątności większej jednego nad drugiego trafiają, pięknie zabiegli, i nieporządku w policyi swej wieleby uprzątnęli, coby długo wylizać; owa zgola *privata*, dla której rzplte giną i szwankują, u nichby mało miejsca miała, co też sławny *legislator Licurgus* u Lacedemonów tak (piszą) był postanowił. A zaprawdę niewiem co po tem, że kto mogąc na równej części majątności uczciwie dosyć i świebodnie żyć według stanu swego, z małżonką swą, i dziatki swe uczciwie dostatecznie opatrzyć, o więcej się starać ma, i to chciwością swą osieść, na czemby drugi brat koronny, uczciwy szlachcic i godny rycerz, jednoż w majątności zadrobniały, za błogosławieństwem bożem i liczbą bogatą braci swoich, na czemby mówię drugi chudoby swej podeprzeć i rycerskiemu stanowi przystojnie żyć mógł, a zatem też w. k. m. i rzpltej godnie służyć, a darmo się nie zwałać. Zwłaszcza iż takie majątności, które nad zamiar uczciwego wychowania kto ma, pospolicie ninacz się inszego nie obracają, jedno na cudzoziemskie próżne, ba i szkodliwe chwasty, zkad ten kto ich używa delikackie, a cudzoziemiec pomnożenie bierze, złota, albo nad złoto droższego chleba od nas za to nabrawszy. A tymczasem brat mój, któryby tym chlebem, który cudzoziemiec weźmie, mógł i swej prywaty, i rzpltej imieniap olskiego pomnożyć, dla chudoby zginać musi. Mem zdaniem lepszy będzie brat mój rycerz ćwiczony, który mi w potrzebie nieprzyjaciela mego uprzejmie pomoże, na tym chlebie którybym ja miał cudzoziemcom dać, za dziecinne albo raczej niewieścuisze ich chwasty, a niż przedniejsze tureckie i włoskie jedwabie, niż wina medyolańskie, niż sobole i marmurki moskiewskie, niż aromata indyjskie, i inne takie chwasty rycerstwu nieprzystojne a zgola szkodliwe. A ten co moim chlebem u cudzoziemców żywie, cudzoziemców mnoży, na tym chlebie aby raczej zemną żył, ojczyznę moję i imię narodu mego zemną pomnażał, nieprzyjacielom mym zemną odpierał, a oba byśmy w tych szaciech chodzili, któreby nam żonki prowincyi albo krainy naszej robiły, oba byśmy tego pożywali, coby nam kraj nasz, dom nasz, i rola nasza przyniosła. Wszak-

że urzędnicy, którzyby więcej majątkości dla wykonania statecznego urzędów swych potrzebowali, coby majątkości dostateczne na urzędy swe oddane, tamże w Polsce Niżnej trzymać mogli. A żeby też nie pośledniejszą pobudkę ku dzielnym postępkom obywatele Polski Niżnej mieli, to jest: nadzieję pomnożenia majątkości swej, i żeby się różne zasługi różnie nagradzać mogły, mógłby z skarbu pospolitego i zdobyczy pospolitej ruchomej, według zasług każdego kontentować, ba i nieruchome majątkości takim dobrze zasłużonym mógłby dawać, tym jednak sposobem, aby ich nie oni sami, ale inszy, komuby ich oni życzyć chcieli, równem z inszymi prawem trzymali.

A iż też bez pochyby w Niżnej Polsce tacy będą, którzy nie zarazem się będą mogli na taki dostatek wzdobyć, aby zarazem udział przedni rycerski zarobić mogli, i z niego tak jako potrzeba dostatecznie wojnę służyć, a *in communi* pod sprawą i posłuszeństwem magistra swego długoby się im zdało czekać wzdobyczy dostatecznej i swobody lepszej, dla takich mogą być pewne majątkości różnie wymierzone, według różnej potężności do zarobku ich: insze po kilku włok, insze po kilkunastu, etc., na którychby się tacy do czasu zabawiali, a z nich też według potężności swej służbę wojenną służyli, ażby z czasem wzdobywszy się na większą majątkość, do sprawowania udziałów przednich potrzebna, teby udziały przednie rycerskie, jako doskonalni rycerze polscy wzięli, któreby już wiecznem prawem trzymali.

Będą też inszy ludzie w Polsce Niżnej, jako robotnicy, którzy nie będą *in corpore* Polski Niżnej, ani się bojem bawić będą, jedno samą robotą na potrzebę rycerstwa, których my pospolicie kmieciami zowiem, o których dostatek panowie rycerze wszelaką pilnością starać się będą, tak aby ci sami wszystkie prace i roboty rolne na potrzebę rycerstwa odprawować mogli, wszakże czasu wolnego i spokojnego, rycerze też aby i rzemiosło na świecie przednie agrykulturalne umieli, dla przypadku niewoli jakiej, i żeby próżnowaniem do pijaństwa, zbytków i delicyj się nie udawali, i żeby nie

gnuśnieli, lekcejszemi roboty zabawiaćby się mem zdaniem mieli. A robotnicy ci główniejsze roboty i cięższe prace odprawować będą, a będą lub najemni, lub dzie-dziczni, lub też i jeńce nieprzyjacielscy, których panowie rycerze od nieprzyjaciół za pomocą bożą tysiącami pobierać będą, albo też i zkąd inąd nabędą, o czem niżej powiem. Wszakże ci co chrześcijańskiej professyi będą, będą u panów swych w poważeniu braterskiem chrześcijańskim.

Duchownych ludzi tu nie opisuję, bez których wiadomo każdemu, żadne zgromadzenie ludzi być nie może, jako wodzów żywota chrześcijańskiego, stróżów zakonu bożego i sprawców sakramentów pańskich, a osobliwie tam, gdzieby się często potrzeba z nieprzyjacielem trafiła, i gdzieby potrzeba było nabożeństwem serdecznem, i często rzeczą w sercach ludzkich *ad praelia Domini fortiter gerenda* ochotę wzniecać. Wychowanie i majętności tych mem zdaniem rycerstwu równe, które z dóbr skarbu pospolitego wydzielone być mogą.

O dostatek pól i gruntów panowie rycerze wszelką pilnością starać się będą, aby zawsze ci, co w tej Polsce osiadać będą chcieli, mieli na czem zasieść. A będą takie grunty, które będą pod władzą Polski Niżnej, jako ojczyzna wszystkich panów rycerzy, z których udzielać każdemu w. k. m. będziesz raczył, według potrzeby, tak temu co zkąd inąd do Polski tej przyjdzie, jako i tym, co się w tej Polsce porodzą, kto jedno będzie miał ruchomej majętności z to, aby takimi udziały zwładać mógł. A ojcowskich gruntów, ile tych, na którychby synowie nie mogli dostatecznie więcej nad dwu koniu do boju stawić, synowie tacy dzielić ani szarpać nie będą, ale zostawiwszy jednego na ojcowskim gruncie, którego ojciec naznaczy, drudzy udziały dostateczne gruntów wezmą, z tych gruntów, które będą pod władzą Polski Niżnej, jako z ojczyzny swej, wszemu rycerstwu Polski Niżnej pospolitej, wzięwszy jednak ruchomej majętności po ojcu równe działy między sobą. Także w Polsce Niżnej żaden o majętność stanu swemu przystojną frasować się dalece nie będzie, o którą się wszyscy spolem dla każdego z osobna złączoną mocą starać będą.

Czem zaiste niezliczonym występkom w pośrodku siebie drogę zagrodzą, gdyż niedostatek pacholków chudych, inszych, choć dostatnich, chciwość nabycia majątności, inszych chciwość rozszerzenia większego tej którą ma, inszych żal i frasunek z utracenia majątności swej, wiele zamieszania częstokroć prywatnego i pospolitego w państwach i rzpltej wznieca. A im więcej tej Polski Niżnej ludzi Pan Bóg za błogosławieństwem swem przyczyni, i potomstwem i przychodniami ze wszystkich państw w. k. m. i ze wszystkich krain słowieńskich, tem więcej gruntów osiadać będą mogli, i więcej ich też większą mocą nabyć (których na wschodnych i północnych krajach mało osiadłych i szeroko leżących, aż do Indyj, barzo wiele), i większy skarb na sadowienie Polski Niżnej zebrać, a zatem i sporzej liczby rycerstwa swego przyczyniać.

KRÓTKA SUMMA SPRAWY,

ŻYWOTA, ANIMUSU I PRZEDSIĘWZIĘCIA OBYWATELÓW

POLSKI NIŻNEJ.

Punkt piąty.

Ci tacy ludzie, jakom ich wyżej opisał, zebrawszy się i stowarzyszywszy się, tak na dzierzawach od w. k. m. nadanych, jako i na inszych majątnościach pospołu żywiąc, na to wszystek żywot swój udadzą, i Panu Bogu się na to ofiarują, aby pod obroną i protekcją w. k. m., bojem sprawnym i mężnym, nieprzyjaciołom chrześcijańskim, a osobliwie Tatarom, nieprzyjaciołom szkodnym państw w. k. m. ojczyzny swej, srodzy byli, i onych do uznania Boga prawdziwego przywodzili; aby braci swych wyznawców Chrystusowych bronili, żeby ich w niewolą wieczną pogańską nie pobierano; syny koronne potrzebne, podupadłe i niedostatne, aby do siebie przyjmując opatrowali, te którzyby według ich przedsięwzięcia żywota z nimi żyć chcieli, i zbawienie swe Panu Bogu służąc sprawowali; a przytem aby się sami staraniem swem pobożnem, jako najlepiej mogą żywili, próżnych kosztów i zbytków poniechawszy, cudzoziemskich też towarów zgoła zaniechawszy, prócz tych, któreby do boju albo zdrowia ludzkiego potrzebne były, na tem kontenci, co w prowincyi swojej mieć mogą. Sposabiając przytem do wszelakiej pobożności, skromności żywota, i do rycerskich spraw sami siebie, tyrony swe, nawet i białogłowy, żeby też czasu

potrzeby i sami siebie, i domów swych od nieprzyjaciela bronić umieli, i dzieciom swym wychowanie rycerskie dając, które za przyrodzenie stoi, aby nie tak ćwiczeni, jako urodzeni na wszystkie sztuki żołnierskie byli, *tam in agendo quam in patiando*. A jeśliż czem Tatarzyn srogi, do tegożby sami siebie i dziatki swe sposabiali, aby w tem Tatarzyna jeśliby celować nie mogli, a wzdamy mu równi byli.

Będą też ostrożni na nieprzyjaciela, aby ich bez wieści nie nadszedł, a gdyby nadszedł, aby sobie mogli wskok wiadomość i ratunek dać, o tem *omni industria* przemyśliwać będą; będą tego animusu, że się imać żaden nie da, ale się bronić póki żyw, i gardło swe za imię Jezusa Chrystusa i rzeczpos. ojczyznę swą, którą już dawno ofiarował, i na męczenniczy plac wystawił, wesoło dać, z nadzieją pewną zbawienia. Co bez pochyby tak uczynią, gdy częstą rzeczą *ad praelia Domini fortiter gerenda* chęci ich rozżarzone będą, i posłuszeństwem chętnem i nieomylnem, hetmana albo wojewody swego posłuszni będą. Będą i w mieszkaniach swych warowni, aby ich Tatarzyn prędko i bez znacznej szkody swej pożyć nie mógł, czego też snadnie dokazać mogą, owa zgoła wszystko staranie swe na to obróca, aby Tatarom silni byli, a chrześcian braci swych i państw koronnych od nich mężnie bronili, a sami się tam jako napotężniej sadowili, a nawet i Tatary do chrześcijańskiej wiary przywiedli. Bliższy też sąsiedzi ich, ich m. panowie obywatele ruscy, tacy nie będą, aby im na wspólnego nieprzyjaciela czasu potrzeby pomódz nie mieli, także i ci żołnierze pograniczni, co za kwartę służą, na wielkiej im pomocy być mogą.

A co się dotyczy inszej policyi, tę będą sprawować, jako w naprzedniejszej rzeczyposp. być może, aby według woli i przykazania boskiego majestatu żywiąc, wszęch tych świebod i wczasów używali, któremi Pan Bóg zwykł ludzi błogosławić na świecie.

O czem wszystkim spiszą sobie pewne ustawy, według zdania i woli w. k. m., według których się sprawować będą mieli, i sakramentem przysięgi na taką służbę bożą Panu Bogu się oddadzą, według ustaw swo-

ich, w których to ustawach swych w to napilnej potrafić będą, aby bój jako napotężniejszy na Tatarzyna sprawili, sami siebie aby jako naporządniej sprawowali, a przytem aby wiecznie w jedności i towarzystwie korony polskiej, pod posłuszeństwem i regimentem w. k. m. byli.

Także ta Polska Niżna nie będzie żadna osobna odłączona rzeczposp. od korony polskiej, ale będzie jako prowincye i województwa koronne przymnożone, które korona polska rozplodzonymi synmi swymi, jako pszczoły rojami wypuszczonemi osadzać będzie, tego co jest *essentiale et cardinale* państwu koronnemu u siebie najmniej nie odmieniając, jedno co bój na poganina lepiej obwarowawszy, niż teraz w koronie obwarowny jest, i niektórych znaczniejszych exorbitancij poprawiwszy, jako też insze prowincye i województwa koronne, w niektórych *accidentalibus* od koronnych państw nieco różne są. Także z inszymi jednemże prawem i porządkiem służbę wojenną służyć, z inszymi wespół pobory uchwalone dawać, z inszymi wespół na sejmy posły swe wysyłać, pana swego wolno obierać, wolności koronnych używać. Owa zgola ta Polska Niżna nic inszego nie będzie, jedno nowe *coloniae* polskie, jako też czytamy insze państwa przed laty *coloniae* swe miewały, gdzie przymnożeni synowie koronni, przyrodzonym rzemiosłem swem rycerskiem majątności sobie z nieprzyjaciół ojczyzny swej nabywać będą, jako chłop robotny pracą nabywa, przyrodzonym polskim koronnym kształtem we wszystkim się sprawując i rządząc, a przytem rzeczpospol. i imię polskie będą mnożyć, Panu Bogu, w. k. m. panu swemu i ojczyźnie swej godnie służyć, rodzicom swym uciechą być, co się ich teraz niemało nikczemnie zwala.

A za taką tej Polski Niżnej sprawą i opatrnością, którąm wyżej opisał, to pójdzie, iż Tatarzy gdyby się jedno do nich trafili, większąby szkodę w ludzie swym popadali, a niżby zdobyć wzięli, ba, i po stronach by nie nacierali, gdyby czuli zawsze gotowego żołnierza Polski Niżnej na się, którego imię straszniejszeby im było, niż nam teraz tatarskie, zwłaszcza gdyby ich też wzajem doma nawiedzano. Przeto nie będzie się im

chciało uczęszczać do krain i państw w. k. m., aż tymczasem Pan Bóg zdarzy, że ci ludzie rozkrzewią się, i szeroko granice teraźniejsze państw w. k. m. rozprze-strzenia, i do boju wojskiem potężnym na każdego nieprzyjaciela w. k. m. staną, i doma obronnie, tak iż ich Tatarzyn ani przełomić, ani minąć nie będzie mógł. A na ostatek i za Wolgę się wytoczą, a tamty carzyki między sobą niezgodne powoli zhołdują, i do chrześcijańskiej wiary przypędzą, co daj Panie Boże, abyś to w. k. m. w rychle zdrów i wesół oglądał.

A że tę Polskę Niżną za błogosławieństwem bożem do skutku przywieść może, bez namniejszego ubliżenia naliższego człowieka, i owszem z wielą zacnych ozdób i pożytków w. k. m. i rzeczypos. polskiej, to zarazem niżej pokażę.

Punkt szósty

A nadzieja i otucha dobra jest, iż P. Bóg wacheciu-
 gany, taki stan ludzi tych błogosławie będzie. A dowiem
 przez tego, iż wyznawcami Chrystusowymi będą, w czym
 równi będą naszym chrześcijańskim, osobliwym obdar-
 dają się P. Bogu wacheciu-ganym jako obdar-
 aby w opiewaniu żywać, każdy swych nastawiając, wra-
 że Dama jako kiedyś Nylowie, pociągają do granic
 nieprzyjaciół bożym sprawowali. Występom też tym,
 które Panna Boga osobliwie czasów naszych obratują,
 a niech tak dalece miejsca, nie będzie, do się tam wiele
 okazały do tego uprzednie. Mieszkaństwa, które o mają-
 ności i powagi świeckie posiadacie się stały, tam gdzie
 majątności równie albo commonne, o potomki się tak da-
 lece finansować nie trzeba, i powagi też tak huiunych i
 różnych nie przesławiają, miejsca nie będą miały. Czw-
 Wtedy też tak swowolne i kłótne być nie mogą, gdyż
 każdy swadnie małżonkę swą mieć może. Pijaństwem
 też sam mało wykrocy, bo tam przyroxy tak częstych
 do pijaństwa nie będzie, a też się to swadnie opatrzyć
 może, aby się kłótne xaden pijak nie zwycział, a
 jeżeli kto występny będzie - będzie miał kark za wy-
 kopek swój przyroxy. Naoczem nadzieja dobra jest

IŻ PAN BÓG POLSKĘ NIŻNĄ

BŁOGOSŁAWIĆ BĘDZIE.

Punkt szósty.

A nadzieja i otucha dobra jest, iż P. Bóg wszechmogący, taki stan ludzi tych błogosławić będzie. Abowiem prócz tego, iż wyznawcami Chrystusowymi będą, w czym równi będą inszym chrześcianom, osobliwszą chęcią oddadzą się P. Bogu wszechmogącemu jako ofiarę przyjemną, aby *ex agricultura* żywać, gardł swych nastawiając, *praelia Domini* jako kiedyś Żydowie, przeciwko poganom, nieprzyjaciółom bożym sprawowali. Występkom też tym, które Pana Boga osobliwiej czasów naszych obrażają, u nich tak dalece miejsca nie będzie, bo się tam wiele okazji do złego uprzątnie. Mężobójstwa, które o majątności i powagi świeckie pospolicie się stają, tam gdzie majątności równe albo *communes*, o potomki się tak dalece frasować nie trzeba, i powagi też tak dumnych i różnych nie przestrzegają, miejsca nie będą miały. *Carnalitates* też tak swowolne i zbytne być nie mogą, gdyż każdy snadnie małżonkę swą mieć może. Pijaństwem też sam mało wykroczy, bo tam przyczyn tak częstych do pijaństwa nie będzie, a też się to snadnie opatrzeć może, aby się zbytne żaden pijać nie zwyczajiał, a jeśliż kto występny będzie, będzie miał kaźń za występek swój przystojną. Zaczem nadzieja dobra jest,

iz Pan Bóg wszechmogący takich ludzi jako pobożnych błogosławić będzie, jako Duch święty przez proroka napisał: *Beati omnes qui timent Dominum, qui ambulant in viis ejus. Labores manuum tuarum quia manducabis, beatus es, et bene tibi erit. Uxor tua sicut vitis abundans in lateribus domus tuae. Filii tui sicut novellae olivarum in circuitu mensae tuae. Ecce sic benedicetur homo qui timet Dominum.*

IZ O MAJĘTNOŚCI NIE TRUDNO,

na którychby się Polska Niżna sadowić miała.

Punkt siódmy.

O majątności też i dzierżawy takie, któreby w. k. m. mogli ludziom takim dawać, w. k. m. barzo łącno, albowiem tak duchownych jako świeckich dzierżaw, które są w szafunku w. k. m. jest barzo wiele, z których do skarbu w. k. m. nie nie przychodzi, a z tych choć ze sta jedną gdy w. k. m. na fundowanie Polski Niżnej do czasu oddasz, dosyć na tem będzie. A możesz w. k. m. wybornie taką każdą majątność, którą zachcesz, ludziom z Polski Niżnej oddać, gdy ją w. k. m. jednemu szlachecicowi koronnemu, który w Polsce Niżnej będzie prawem dożywotnem, oddasz, jako i inszym synom koronnym poddanym swym w. k. m.śdawać raczysz, a taki dzierżawca pożytki majątności onej, nie na samę swoją prywatę obróci, ale na tak wiele rycerstwa Polski Niżnej, ile ich będzie mogła ona majątność wychować, co nietylko bez urazy i ukrzywdzenia praw i dygnitarstw rzeczyposp., ale i z większą ozdobą, pożytkiem i pomnożeniem w. k. m. uczynisz. Albowiem gdy w. k. m. dasz takie majątności komu inszemu, jako zawzięty popolity obyczaj niesie, a nie do Polski Niżnej, to jest pewna, iż prowenta i pożytki takich majątności na ukrzywdzenie i skazę rzeczyposp. obrócone będą, jako też zawzięty obyczaj niesie. Część ich Turczynowi na kobierce, safiany, jedwabie, etc. Część Niemcom, Włochom też na jedwabie, sukna, płótna drogic, na wina i aro-

mata rozmaite, etc. Część Moskwie na futra; a jeszcze często tak niebacznie i szalenie, iż na wagę położywszy futro z złotem, które za nie dają, dziesięćkroć, a pod czas złoto więcej będzie ważyło niż futro. Ostatek na zbytki i uczyty wytworne, na pijaństwa w winach by nadroższych, w przysmakach i półmiskach cudzoziemskich, którymi prócz tego ojczyznę ubożą, a cudzoziemców bogacą, nadto i zdrowia swe psują i delikacieją, do rycerskich spraw niesposobnymi się stają. Bo u nas już to w obyczaj weszło, że skoro kto majątności jakiej nabędzie, już musi rad nie rad koszt wieść, a jeśli cudzoziemcom pieniędzy nie ściele, za grubiana, niepolita, i niedworzanina go mają, a nawet i wyśmiejają go.

Aliż z onych prowentów, które w. k. m. takiemu dać raczysz, nie ma ni w. k. m., ni rzeczposp. pożytku, i owszem coby w. k. m. i rzeczposp. miała mieć pomnożenie z tych majątności, to raczej cudzoziemcy i nieprzyjaciele główni w. k. m. mają Turcy i Moskwa, a u nas nic inszego, jedno chwasty próżne w zysku zostają, które nam przynoszą *mollitiem* śmiertelną rzeczypospol. naszej, tej, która na plac tak wielką i potężnym nieprzyjacielom wystawiona stoi. Ale gdy w. k. m. którą dzierżawę taką i majątność któremu człowiekowi Polski Niżnej oddasz, w. k. m. pewien być możesz, iż pożytki tej to dzierżawy ninacz inszego, jedno na chwałę bożą, na podwyższenie majestatu w. k. m., na ozdobę i ochronienie rzeczypospol. od nieprzyjaciół, i na wiele inszych ozdób i pożytków w. k. m. i rzeczposp. obrócone będą, gdyż tam taka majątność nie za jednym się obróci, ale za tymi wszystkimi, ile ich będzie mogła ucziwie rycerskie według porządku ich wychować; cudzoziemskich też tam próżnych chwastów, próżnych wyludzigroszów używać nie będą, ani zbytków żadnych stroić, ale wszystko na ucziwie rycerskie wychowanie, a na utwierdzenie boju przeciw nieprzyjacielowi koronnemu obracać. Dóbr się też w. k. m. i rzeczposp. nie umniejszy tem oddaniem kilku dzierżaw Polsce Niżnej, albowiem po śmierci tych, którym takie majątności w. k. m. dać raczysz, znowu do szafunku i podawania w. król. m. one dobra przypadną, jako i teraz od inszych przypadają.

Dygnitarstw po temuż w rzpltej urzędów i powinności ich żadna namniejsza ujma nie będzie, bo ciż dzierżawcy, jako synowie koronni, onym powinnościom i dygnitarstwom które przy majątnościach takich będą, uczynią dosyć.

A mianowicie którą duchowną majątność bogatą, któraby wakowała, mógłby w. k. m. na to założenie Polski Niżnej na czas oddać, dawszy ją takiemu, któryby na równych rozchodach chciał być kontent, a proweniata swe oddawałby z chęci swej na potrzeby rycerstwa Polski Niżnej. A jeśliby niebezpieczne było na samę się łaskę spuszczać takiego dzierżawce, więc mu beneficium nie dawać zgola ze wszystkim, ale zostawwszy na niem pensyą, to jest, aby na każdy rok powinien był pewną summę pieniędzy do Polski Niżnej oddać, co prawa duchowne pozwalają. Koncylium trydentskie na tych samych biskupstwach nie każe pensyi zostawować, które nie mają nad tysiacy dukatów intraty do roku, ani na tych plebaniach, które nie mają nad sto dukatów; na wszystkich inszych pozwala pensyą na pobożne potrzeby. A któraż może być pobożniejsza jako Polska Niżna?

Pustych też gruntów pogranicznych szerokich i żywnych dostatek, tak, że ich wzdłuż i wszerz więcej niż Wielkiej i Małej Polski pospołu, które grunty ci ludzie zwyczajni do boju i do sprawowania ziemiańskiego gospodarstwa osiadać będą, i na nich tę Polskę Niżną *ex professo* sadować, a gdy się zamnogą, i dalsze tatarskie pola szerokie onym niezagrodzone będą.

Więc też i jeńców pogańskich, których za pomocą bożą pobierać będą, mogą przedawać po wszystkich państwach rzpltej polskiej, ba i po wszystkim chrześcijaństwie, jako też Tatarzy naszych i moskiewskich przedają, a jeśliby je tak udawali jako Tatarowie naszych udają, że za pospolitego robotnika czterdzieści, pięćdziesiąt czerwonych złotych biorą, a za osobliwego jakiego udatnego młodzieńca i sto czerwonych złotych, gdyby też oni mówię tymże sposobem Tatarczuków udawali, a choćby i połowicą taniej, za jeden i drugi tysiąc jeń-

ców, mieliby snadnie sto tysięcy złotych, czemby się też niepoślednie ratować mogli.

Mogą też nadto i zkađ inąd znaczną podporę mieć pożywienia swego, jako poniekađ zakonnicy i stróże chwały bożej, pokoju i wezasów chrześciańskich, a ile z przodku na początku póki się nie zapomoga w ludzie i w majętności, mogą po wszystkich koronnych, ba i po wszystkich prowincyach chrześciańskich mieć swoje *elemosinarios*, którzy na nich szczodra łaskę chrześciańską zbierać będą, a osobliwie od monarchów chrześciańskich znaczną pomoc mieć mogą, którzy słysząc ich mężne i dzielne sprawy przeciw poganom, onym gratyfikować i dopomagać będą cheieli, jako też moskiewski kniaz Kozakom nizowym podczas pozałowanie daje.

A k'temu przypatrzwszy się, jako wiele zakonników w państwach koronnych i inszych chrześciańskich prowincyach z jałmużny żyć może, tuszę, że też niepośledniejszego poważenia ci ludzie Polski Niżnej u ludzi pobożnych będą, jako chwały bożej *zelatores*, rzpltej chrześciańskiej i wezasów obywatelów chrześciańskich, a osobliwie koronnych, stróże, zaczem od ludzi pobożnych majętność hojną zbiorą, którą wiele potrzeb swych opatrzyć będą mogli.

Będzie też bez wątpienia i takich ludzi pobożnych niemało, chwały bożej i ojczyzny swej miłujących, którzy majętności swe oddawać będą, alboż testamenty, albo i zapisami po śmierci swej Polsce tej, a ile ci co potomstwa nie mają, inszy też i za żywota swego nadawać i wspomagać tę Polskę będą, zkađ się spodziewać będą od Pana Boga i odpuszczenia grzechów swych, i odplaty wiecznej, jako baczym nadawali przodkowie naszymy, i teraz jeszcze nadają bracia naszymy rozmaite duchowne stany, ku czci i chwale bożej. Albowiem jako rzecz jest Panu Bogu miła i przyjemna, więźnie odkupować, pogany do uznania prawdziwego Boga przywozić ludzie niedostatne w potrzebach i niedostatku ich ratować, chwałę bożą pomnażać, zbawienie wielu ludzi sprawić, tak też miła będzie, gdy kto majętnością swą tę Polskę podpomagać będzie, która więźniów aby nie pobierano bronić będzie, pogany do uznania Boga

prawdziwego przywozić, ludzie niedostatne i potrzebne do siebie przyjmować i opatrować, chwałę bożą bojem pomnażać, zbawienie wielu ludzi pozyskować, właśnie jakoby te uczynki dobre i Panu Bogu mile ci sami czynili, co majątności swej na to udziela, i owszem chętniej tę Polskę terazniejszą, niż insze jakie duchowne stany, ludzie pobożni podpomagać będą, gdyż Polsce tej oddawszy majątności swe, rzpltej służby wojennej nie umniejszą, i owszem przynnożą. Narodu też swego, któryby się mnożyć na tych dobrach mógł, nie zagrodzą drogi do mnożenia, jako duchownym oddawszy, i owszem barziej pomnożą, i wiele przytem inszych ozdób ojczyźnie swej rzpltej polskiej przywiada. A nadto niemniej chwalebnie ci rycerze Polski Niżnej, niż którzy inszy zakonni i duchowni ludzie czasów naszych, chwały bożej i całości majestatu w. k. m. pana swego i rzpltej bronić i one pomnażać będą, zaczem nie mniejszą hojność ludzi pobożnych, niż kiedy które insze stany duchowne poznają. A z tej też miary niepośledni zaiste ratunek potrzeb swych mieć będą mogli.

Mogą się też znaleźć i inszy tacy monarchowie chrześcijańscy, którzy mając w szafunku swym niektóre majątności, z których onym do skarbu nie nie przychodzi, takie majątności ludziom z tej Polski oddawać będą prawem dożywotnem, co uczynią *zelo Dei et christianitatis*, aby na nieprzyjacioły chrześcijańskie bój tem potężniejszy sprawili, a mianowicie naświętszy ociec papież, a ile terazniejszy, tenby to mem zdaniem z chęcią rad uczynił, zkądby też tej Polsce zaiste znaczna pomoc przybyć mogła.

A naostatek też, będzieli kiedy potrzeba, i u nieprzyjaciela złączoną mocą potrzeb swych za pomocą bożą nabiorą, a głodu jednak mrzeć nie będą. To bez kosztu w. k. m.

A jeśli kosztu cóżkolwiek w. k. m. i rzplta będzie chciała nałożyć (jakoż mem zdaniem mogłaby rzplta na to kosztu nie żałować), gdy ku ich pracy i staraniu na każdego z nich aby dziesiętek złotych na rok z skarbu swego w. k. m. odłożysz, będą mieli ucziwą i pomocną podporę pożywienia swego, i tem ich sobie przy-

chylniejszych i posłuszniejszych w. k. m. sprawisz, a za małe pieniądze żołnierza męznego, ćwiczonego, gotowego, i sobie uprzejmego zawsze będziesz miał. Toż i wiele inszych, tak szlacheckiego stanu jako i miejskiego ludzie uczynią, *zelo Dei et patriae*, że ten na kilku, drugi na kilkanaście *pensionem annuam* będą dawać.

Ale na załogę temu rycerstwu Polski Niżnej, mem zdaniem nad wszystkie inne osobliwsze i przystojniejsze nadanie być nie może, jako *symbolum liberalitatis* albo podar dobrowolny, o którym też w. k. m. w skrypcie tym moim wzmiankę czynię, gdy każdy poddany w. k. m. stanu szlacheckiego, z dobrej woli swej, ile kto będzie chciał, na każdy rok da coźkolwiek na opatrzenie uczciwe braci i synów swych, na rozmnożenie narodu swego, i na wiele inszych ozdób rzpltej polskiej, które za założeniem Polski Niżnej idą, na co poddani w. k. m. stanu szlacheckiego mem zdaniem łącno pozwolą, a takie *symbolum* zdaniem mojem, nierównie większą sumę wzniesie niż kwarta. Tak, że *in summa* jednego z drugim prowentu postronnego, rycerstwo Polski Niżnej mogą mieć lekko rachując trzykroć sto tysięcy złotych, prócz tych pożytków, które z folwarków swych hojne będą mieli.

A ztądby zaiste Polski Niżnej rycerstwo pożywienie swe nietylko dostateczne i uczciwe, ale i pańskie mieć mogli, i hojne potrzeby swe gruntownie opatrzyć, i załogę mieć bogatą, na osadzenie pustych gruntów pogranicznych. A z tych wszystkich wyżej pomienionych argumentów, daje się znać, iż o majątności na którychby się rycerstwo Polski Niżnej fundować miało, i o pożywienie ich rycerskie uczciwe nie trudno.

Punkt który następuje, do skryptu nie należy, ale dla deklaracyi *symboli liberalitatis* przytoczony.

DEKLARACYA

TEGO CO *EST symbolum liberalitatis* ALBO PODAR
DOBROWOLNY, DO STANÓW KORONNYCH.

Punkt Ósmy.

Symbolum liberalitatis, mnie wielce łaskawi i miłościwi panowie i bracia, podałem królowi j. m. między temi punkty, którem o zebraniu skarbu bogatego na potrzebę rzpltej podał, którem ja na sześć milionów złotych na każdy rok szacował, a okazawszy jakieby *symbola* tudzież stanu robotnego, stanu miejskiego i cudzoziemcy nie obciążliwe mogli dawać, naostattek też i o szlacheckim stanie takem podał w te niemal słowa.

Między ludźmi zaś szlacheckiego stanu, acz niektórzy są, którzy mało co dać chcą z majątności swej na potrzebę rzpltej, i zdadzą się sobie niewolnymi, gdyby co powinni byli dawać, wszakże jest ich barzo wiele, co z chęcią majątności swej, jako komu inszemu udzielają, zkąd często mało uciechy odnoszą, tak daleko więcej rzpltej udziela, ale na ochronienie państw pogranicznych od Tatar, przykładem Zygmunta Augusta króla i pana naszego, który czwartą część dochodów swych na taką potrzebę rzpltej hojnie darował. Przeto aby taka chęć wielu ich ku rzpltej daremna nie była, może być postanowienie, aby każdy stanu szlacheckiego, którykolwiek ma swoje *peculium*, albo ktokolwiek ma swoje

jaką taką majątność, której według woli swej może na uczciwe potrzeby udzielić, aby powinien był cóżkolwiek dać ku kwarcie Augustowskiej, na opatrzenie pogranicznych państw od Tatar, według woli i chęci swej, mało, wiele, czem niechętnego nie obrażę, bo to będzie mógł groszem albo kilką odprawić, a chętny zaś, który rzpltej potrzebę za swoją własną poczyta, w rzpltej ozdobie jako w swojej się kocha, i owszem i to zna, iż na opatrzaniu rzpltej jemu więcej należy, niż na opatrzaniu prywaty jego, gdyż całość rzpltej jest fundamentem wszystkich prywatnych świebód i ozdób jego, a gdzie się całość rzpltej naruszy, narusza się wszystkie prywatne świebody i ozdoby jego, ten mówię taki, barzo rad udzieli według możności swej majątności swojej na taką potrzebę rzpltej. A taką łaskę panów obywatelów koronnych, mógłby nazwać *symbolum liberalitatis*, albo podar dobrowolny.

A żeby ta podaczka, iż pewnej liczby mieć nie może, wcale do skarbu rzpltej dochodziła, postanowiby, aby pan poborca registr swój, ileby od kogo wziął, do akt onegoż powiatu dał wpisać, a każdemu też szlachcicowi swój kwit dał, na którymby zaraz dołożył, u któregooby go urzędu w księgi miał dać w pisać. Te registry zaś z ksiąg powiatowych wyjęte, panowie pisarze będą powinni do pana starosty, albo zaraz do pana podskarbiego odesłać, tam pan podskarbi z regestrów tych sprawi się, jako wiele do pana poborce doszło; pan poborca też nie będzie śmiał inaczej registra pisać, niż kwity dał, ani też zamilezeć i nie wpisować tego, od kogo pieniądze wziął, gdy będzie *poena* na takiego postanowiona, a łącznoby się fałszu domacać mógł, jedno kwit wzięty z registrem konferowawszy, co każdy w swym powiecie łączno i snadnie uczynić może. A choćby też kto nawiętszym przyjacielem był poborcey, tedyby mu tego za dobre nie miał, gdyby od niego danej summy w registrze umniejszył, albo zgola zamilezał, boby na tem każdemu należało, imby kto hojniejszy był na taką podaczkę. Póty o tem *symbolum liberalitatis*, w skrypcie do króla j. m.

A gdyby taka podaczka na tę Polskę Niżną obróconą była, mógłby ją i od miejskiego stanu ludzi wybierać, gdyż do tej Polski i miejskie dzieci przyjmować będą. A zdaniem mojem hojnieby każdy udzielał majątności swej, gdyby się taka podaczka na tę Polskę Niżną obróciła, pewien tego naprzód, iż cokolwiek kto na tę podaczkę odda, wcale do skarbu rzpltej dochodzić będzie, a k'temu, iż tem braci swej, synom i córkom, wnukom i wnuczkom swym majątność gotuje, które oni jako swoje ojczyste, kiedy zachcą, wziąć będą mogli, k'temu uczciwą zabawę, uczciwy żywot, ojczyźnie swej pewną ozdobę i obronę, imieniu polskiemu sławę pewną nieśmiertelną, pewne zacne pożytki. A k'temu i od Pana Boga zasługę i zapłatę wieczną.

i pożywienie swe chude pozyskują; jest ich wiele co się w szlacheckich domach porodziwszy, szlachecką swą zacność dla chleba opuszczają, inszy miejskie, inszy chłopskie, i insze tym podobne niewolnicze kondycye przyjmując, inszy w ciężkiem ubóstwie na swych splachciach żywąc, inszy z łotrostw pożywienia szukając; jest ich wiele co podupadłszy nie mają się z kąd poratować. Najdują się, co dla ubóstwa i żebrzą, i w niedostatku z frasunków umierają; są którzy do narodów obcych nieprzyjaznych ojczyźnie swej zbiegają. I tych też tu przypominę, co pod turecką niewolą chrześciani będąc mieszkają, którzyby daleko radniejszy pod chrześcijańską zwierzchnością byli, gdyby czuli gdzieby się snadnie przytulić mogli, coby osobnie w tej Polsce Niżnej mieli.

Ci wszyscy wyżej pomienieni, bez pochyby udawali się do tej Polski Niżnej, gdzieby ucziwiej i dostateczniej, ucieszniej i bogobojniej żywot swój prowadzić mogli.

A k'temu to, za czem się człowiek na świecie pospolicie nabarziej udaje i garnie, to w tej Polsce też będzie; pospolicie na świecie każdy majątności i dobrego mienia szuka, i tam się udaje, gdzieby się dobrze miał i majątności nabył, i wiele się rzeczy choć trudnych dla tego waży, by też i z pewnem ucierpieniem nędze, i z niebezpieczeństwem zdrowia i gardła swego. I tu w Polsce tej majątności każdy snadnie bez wątpienia nabyć będzie mógł, albowiem tam panowie rycerze mniejsi albo tyronowie, ci którzy jeszcze udziałów swych i majątności ziemiańskich nie będą mieli, ci naprzód z dorocznych prowentów swych, z kąd je kolwiek będą mieli, pewną część na udziały wszem i każdemu z nich równe obróca, i każdego udział *in deposito* w cale chować będą, czego się z czasem niemało nazbiera. Tudzież też złączoną mocą otucha dobra jest, że i łupy bogate z nieprzyjaciół pobierać będą, i pustynie próżne i krainy pogańskie osiadać, i jeńców niemało dostawać, które majątności, zwłaszcza ruchome, opatrzywszy potrzebę pospolitą, w dział pójdą według ustaw swoich. A nieruchome zaś będą dostatkami udzielane, tak, żeby na nich ucziwe rycerskie wychowanie mieć mogli, tym, których state-

czność znajoma będzie, iż w Polsce tej statecznie trwać chcą, a robotników, kmięci i bydła z udziałów swych, alboż i z kąd inąd z to będą mieli, aby sami osobno oddzieleni, uczciwie żyć mogli. Owa tam każdy z czasem pysznej zdobyczy i majątności uczciwej pełną nadzieję mieć może. Co nie jednego chudego pachółka do tego rycerstwa powabi, i owszem wiele ojców syny swe rozplodzone, wczas do tego rycerstwa oddawać będą, w którym synowie ich, jako ludzie rycerscy i wolni, i Panu Bogu znacznie służyć będą, i rzeczypospol. i dusznemu zbawieniu swemu, i majątności k'temu nabyć będą mogli, uciechą rodziców swych, i do śmierci pewne pożywienie i niefrasowliwe mieć, z małżonkami i z dziatkami swemi.

Nawet i ci, których żadna potrzeba nie ciśnie, aby się do Polski Niżnej udawać mieli, dla tego samego, że tam majątności snadnie nabyć będą mogli, będą tam faktory swe wysyłać imieniem swem, którym pomoc i załogę dobrą na gospodarstwo dawszy, majątności tam snadnie i prędko nabędą, którą potem alboż przez faktora trzymać, alboż przedać, alboż powinemu swemu spuścić będą mogli.

Najdą się i tacy, którzy na majątnościach swych w domiech swych szlacheckich żywąc, choć *extra provinciam* Polski Niżnej, tej Polski ustawy i żywot święty przyjmą, i według nich jako rycerze żywot swój prowadzić będą w bogobojności i skromności, a ci też inszym tym, co w Niżnej Polsce obecni będą, według czasu i potrzeby pomagać towarzystwa będą.

Ludzi też inszych do robót rolnych, którzy *in corpore* rycerstwa nie będą, będzie w Polsce tej dostatek, których panowie rycerze wszelakim przystojnym obyczajem nabywać sobie pilnie będą; będą dziedziczni, będą najemni, będą jeńce pogańscy, alboż z prowincją jaką opanowani, gdyż panowie rycerze spać nie będą, ale jako i insze narody, jeńców nieprzyjacielskich za pomocą bożą tysiącami pobierać, i do robót swych obracać, aza odbiorą z czasem u Tatar to, czegośmy im do tego czasu poniewoli pożyczali. Ale i w. k. m. z państw swoich możesz hojnie ludu robotnego przyczynić Polsce Niżnej, a to bez namniejszej ujemy pożytku swego, gdy

hultaje, żebraki duższe, i tych *plebejos* co gardło zasłużą, *facinoribus non adeo enormibus* po wszystkich państwach swych, wyswieciwszy ich i naznaczywszy ich znacznie, *in exilium* do Polski Niżnej, do cięższych robót odsyłać rozkażesz; mem zdaniem na każdy rok z tych samych, tysiąc człowieka do robót rycerstwu przybyć może, nuż plód i potomstwo tych wszystkich, tak pp. rycerzy, tyronów, jako i robotników, jako bogatą liczbę ludzi za błogosławieństwem bożem Polsce tej przyczynić będzie mogło, tak jako i inszym nacyam i prowincyam przyczynią.

Nie zamileczę też tu i tych, którzy dla ćwiczenia i wzdobyczy, na czas do tej Polski przyjeżdżać będą ze wszystkich państw rzecyp. polskiej, ba i z inszych państw chrześciańskich, gdy będą czuli, iż i wodza sprawnego i chętnego, i towarzystwa wiernego pomoc nieomylną będą mieli, których też mem zdaniem poczet niemały zawsze będzie.

A *in summa* na dohad rachując na tych majątnościach, które snadnie mieć mogą, to jest, mając trzy kroć sto tysięcy złotych postronnej pomocy, k'temu pożytki obfite z folwarków swych, na początku zarazem może się ich na tej majątności uczciwie rycerskie wszelakimi potrzebami opatrzeć piętnaście tysięcy rycerstwa, po dwudziestu złotych jakom wprzód powiedział na każdego udzieliwszy, ku inszym pożytkom, które z folwarków swych mieć będą. A ku temu takiemu początku rycerstwa Polski Niżnej, takoby się ich z czasem hojnie przymnażało, w. k. m. baczyć raczysz, mem zdaniem do dziesiątka lat, miałby wasz. król. mść z nich wojsko rycerstwa wybornego, któremby się mógł każdemu monarsze zastawić.

A z tych wszystkich wyżej pomienionych, niemała zaiste gromada w. k. m. baczyć raczysz, iż do Polski Niżnej zebrać się może.

IZ BĘDĄ W POLSCE NIŻNEJ WSZYSTKIE
BŁOGOSŁAWIEŃSTWA,
KTÓRYCH SOBIE CZŁOWIEK ŻYCZY W TYM I W PRZYSZŁYM
ŻYWCIE.

Punkt dziesiąty.

Albowiem ci wszyscy, którychem wyżej pomienił, tak ci, których chęć sama do służby bożej i rycerskich spraw powabiać będzie, których *zełus Dei et Christianitatis*, jako i ci których nadzieja nabycia majątności, niedostatek, albo utrapienie jakie pociągnie, — ci mówię wszyscy i tacy inszy, ze wszystkich państw w. k. moi, najdą się niektórzy z obcych postronnych krain, bacząc tak zacząć kondycyą żywota w koronie zaczęta, bez pochyby ochotnie się do niej rzuca. A jeśliż do różnych zakonnych żywotów, przyrodzeniu ludzkiemu trudnych i ledwo nie przeciwnych, niemało się ich udaje, daleko więcej do tego rycerstwa udawać się ich będzie, bacząc to, iż ten żywot taki, prócz tego iż niema nic przyrodzeniu ludzkiemu trudnego, ma k'temu w sobie wszystkie przedniejsze błogosławieństwa, i to wszystko, co ludzie przedniejszym obyczajem sobie w tym i przyszłym żywocie poważają.

Naprzód wielka ufność zbawienia i dostąpienia błogosławieństwa wiekuistego, za tem, iż oni wszystek żywot swój i wszystkie sprawy swe na chwałę bożą obracać będą, tak gospodarstwo, boje, jako i wychowanie

dziątek, i gardła swoje i potomstwa swego ofiarowują, za Jezusa Chrystusa Pana przeciw poganom, świeckich pomp i rozkoszy poniechawszy, a właśnie się jako na placu męczenniczym stawiają.

A która może być Panu Bogu wszechmogącemu przyjemniejsza ofiara nad tę? A zkądże kto może (z strony ludzkiej mówiąc) większą ufność i nadzieję wziąć, iż się stanie uczestnikiem obiecanego błogosławieństwa wiekustego, jako ztąd?

A po zbawieniu wiecznem, co tak może być zacnego, jako chwala boża rozszerzona na świecie? tak iż nadzieja jest, że sprawą i bojem tych ludzi rozszerzona być może, jako bowiem nieprzyjaciół bożych nieco nasłabiała, i to nie jednego chrześcijańskiego animusu człowieka, do takiego żywota pociągnie.

Po chwale zaś bożej pierwsza jest czego sobie każdy naród życzy: chwały, ozdoby i rozmnożenia narodu swego, to iż się też osobliwie w tym żywocie znajduje, i z tej miary każdemu zalecony być musi, abowiem tacy ludzie syny swoje z młodu do boju i do gospodarstwa ziemiańskiego sposobiają: do boju dla obrony nieprzyjaciela, do gospodarstwa dla pożywienia pewnego siebie, małżonki i dziątek swych, gdyż *agricultura* niepewniejsze rzemiosło jest, ona sama ludzkie na świecie żywi i mnoży. Ci tacy nie będą się małżeństwa chronić, jako teraz wiele naszych czynią dla różnych respektów świeckich, gdy tam majątność i familia wszem równa, i stroje wszem jednakie, które każdy łatwo w powincyi swej mieć może, i o posagi się nie trzeba targować, ani się o pożywienie frasować, gdyż sami sobie pożywienie uczciwe zawsze zabiegają, a gruntów też i majątności po wschodnych tatarskich krajach zawsze będą mieli dostatek nieprzebrany. A zatem naród swój za błogosławieństwem bożem, w wielką liczbę *in infinitum* szerzyć będą.

A wolność zaś i swoboda, która każdemu człowiekowi jest barzo żądna i miła, w tej też Polsce Niżnej niepoślednia będzie: abowiem ci rycerze, którzy z udziałów swych, już to z majątności, robotników i bydła nabędą, że sami na się uczciwe pożywienie zarobią,

ci osobno oddzieleni, udziałem majątności dostatecznym, wolność doskonałą będą mieli, osobno mieszkając na swych majątnościach, jako inszy synowie koronni, prócz posłuszeństwa do boju przeciw poganinowi samemu, przeciw któremu jeśliby *offensivo bello* iść przyszło, wolno im będzie na miejsce swe inszego pasowanego rycerza posłać, jeśliby *defensivo*, wtenczas jedno sami pójdą tak, jako szlachci cy polscy pospolitem ruszeniem. Ci zaś rycerze co nie będą z to dostatku mieli, aby osobno sami sobie uczciwe pożywienie zarobili, ponieważby i gdzie indziej musieli pod posłuszeństwem być, albo u rodziców swych, albo u pana jakiego, nie trudno im będzie w Polsce Niżnej pod posłuszeństwem być przystojnem i braterskiem do czasu, aż też wzdobywszy się, oddzieleni osobno jako i drudzy wolniejszy będą, co do czasu skromnie znosić będą, iż to dla Pana Boga i chwały jego, z nadzieją odpłaty wiecznej i swobody z czasem lepszej, uczynią. A komuby się też w Polsce tej żyć nie podobowało, taki poniewoli dzierżan nie będzie, ale wolno puszczon, według ustaw Polski Niżnej. Rycerska też dzielność i hojne postęпки, u wszech narodów zawsze w wielkiem poważeniu były, tak iż historykowie opisując, i do potomstwa podając dzieje czasów swych, same rycerskie sprawy jako przedniejsze, pilnie i radzi opisowali; insze jeśli pisali, *circa humilem materiam* zdali się sobie być zabawieni, a nie darmo, abowiem że krótko powiem, bój sam na świecie jest panem nad pany, komu go Bóg szczęści, ten religii mieni, monarchie wywraca, upory przepiera, hardym rozkazuje, tyrany króci, prawa i ustawy daje, języki mięsza, monarchie rozszerza i wywyższa, narody zac czyni, insze gubi, strachem imienia swego pyszne państwa i monarchy trwoży, przednią zacność i zawołanie przednie swoim sprawuje, pokłony i podarki przynosi, zabieganie łaski przywodzi, a że krótko powiem, panem czyni. Muszą tedy tacy ludzie, takiego żywota, u wszystkich zacząć być, którzy się bojem i rycerską dzielnością obierać będą, a zatem się do nich wiele ludzi udawać będzie.

Chleb też, który na świecie wiele może, i uczciwe pożywienie żywota swego, w tym takim żywocie każdemu snadne, abowiem prócz tego, iż tam zkad inąd nadania majątne będą, będzie nadto chleba na czem urobić, jakom to wyżej opisał, o rolę im i o majątności nie skapo będzie. Będzie też i kim chleba urobić, abowiem tam robotników dostatek będą mieli, a k'temu i w rękę swych własnych od niewoli rzemiosło rolne mieć będą. Ratunek też baczących i pobożnych ludzi, zwłaszcza monarchów chrześcijańskich, znacznie ich podeprzeć może.

Ale i w. k. m. nie zawrzesz szczodrej ręki swojej, bacząc z tych ludzi pożytek, sławę i ozdobę majestatu swego, i poddanych państw swoich.

A będzieli im też kiedy potrzeba gwałtowna, więc u nieprzyjaciela złączoną mocą chleba nabiorą, a głodu jednak mrzeć nie będą. Przeto tam ubogi szlachcic snadniej i dostatniej żyć może niż doma, a majątny zaś będzie miał chleba z potrzebę, nieszczęsne przygody tam nie strapią, bo będą *ex communi* ratowane. O małżonkę toż swą ani o dziatki, gdyby snąć pozostać miały, o posagi i stroje frazować się nie trzeba, gdyż ci, jako swoi, staraniem przełożonych *ex communi* opatrzeni zawsze będą. A nietylko tam pożywienie uczciwe każdy mieć może, ale nawet i majątności dostateczniej nabyć. Abowiem tam będą panowie rycerze pewną część prowentów na każdy rok i nabyty plon między się dzielić, jako bydło, jeńce, armaturę, etc. Także też i leżącej majątności ziemiańskiej każdy weźmie udział dostateczny według stanu swego, skoro się wzdobędzie na robotniki i bydło (o co tam nie trudno będzie), aby takie udziały zarobić mógł, jakom to już wyżej namienił.

Zabawa też u nich, która też jest niepośledniej szem błogosławieństwem na świecie, taka będzie, która i ucieszy, i pomnoży, i zabawi człowieka; *agricultura* zawsze za uczciwą i ucieszną zabawę była miana u ludzi zacnych, tą się też rycerstwo Polski Niżnej bawić będą, gdyż agrykulturna zabawa albo *ruralis*, jako o tem świadczą ci, co *de delectu militum* pisali, czyni człowieka do rycerskiej sposobnego, wszakże cięższe prace

i pracowite roboty, które dziarskość i chyżość żołnierzo-
wi potrzebną psują, także robotnego stanu ludźmi, któ-
rych dostatek będą mieli, odprawować będą.

W ćwiczeniu zaś rycerskiem i bojnych posługach
przeciw nieprzyjacielowi, jako się każdy nietylko uczci-
wie, a i pańskie, i uciesznie zabawić może. A chociaż
z takiej zabawy niektórzy podczas bez szwanków i śmier-
ci zabitej nie ujdą, co ludziom nierycerskim przykra
i straszną bywa, wszakże iż ci rycerze Polski Niżnej
rycerskiego animusu będą, najmniej się tem nie będą
strachać, i owszem tak będą rozumieć, że im tak przy-
stoi, jako rycerzom mężnie czyniąc o chwałę Boga swe-
go, ochronę i ozdobę ojczyzny swej krew swą przelewać,
i radniejszy temu każdy będzie, że rycerską śmiercią
z świata zejdzie, i krew swą dla imienia i chwały Boga
swego rozleje, i wielką ztąd otuchę weźmie zbawienia
wiecznego, a niżby jako bydle doma na barłogu swym
darmo umrzeć, albo mizernie i szkaradnie zabit być
miał, co się u nas pospolicie wielom trafia. Dobrej my-
śli też, schadzek, biesiad i muzyki, skromnie, uczciwie
i przystojnie używać będą.

Nie tam nie będzie, coby się z pospolitym chrze-
ściańskim żywotem nie zgadzało, na coby się kto oba-
wiać i strachać kto miał; żadna tam przykrość naturze
ludzkiej nie będzie, wszystko nietylko sławnie, wspa-
niale, ale i uciesznie, przyrodnie, przystojnie; a będzieli
co takiego, coby trudnością swą na przeszkodzie być
mogło tak zacnemu zebraniu ludzi takich, to będą mo-
gli między sobą *omni meliori modo* ucierać i umiarko-
wać, według czasu i potrzeby, wszystko za zdaniem i
wola w. k. m. A co się podczas trafi komu przycięż-
szem i przytrudniejszym, to wszystko nietylko skromnie,
ale i chętnie ten każdy przyjmować będzie, który uwa-
ży, iż to dla imienia Pana Boga swego i dla ojczyzny
swej, z nadzieją odpłaty wiecznej podejmuje.

Te wszystkie wyżej pomienione, tak zacne po-
żytki i wczasy, świebody i ozdoby rycerstwa tego, któ-
rych sobie ludzie w tym i przyszłym żywocie przedniej-
szym obyczajem życzą, ponieważ się tu w Polsce Niż-
nej znajdują, i ufność wielką zbawienia wiekuistego i po-

mnożenie chwały bożej, ozdoba i rozmnożenie narodu swego, wolność i swoboda, rycerska dzielność, ucziwe opatrzenie każdego z małżonką i z dziećmi swemi, nabycie majątności, zabawa grzeczna, wszystko naostatku sławnie i bogobojnie, ucieszenie, przyrodnie, przystojnie. Te mówię, takie przymioty, sprawiają to, że się ludzi bez pochyby barzo wiele rzuci do tak zacnego u Pana Boga i u ludzi sławnego postanowienia żywota swego, do którego tak wiele zacnych i potężnych pobudek, z wielu miar będą mieli.

A ztąd też w. k. m. baczyć możesz, iż jako o majątności nie trudno, na którychby się to rycerstwo sadowić miało, tak i o lud do tego rycerstwa nietylko nie trudno, ale i barzo łącno, i może się ich w rychłym czasie spodziewać pocztu niemałego.

POŻYTKI RZECZYPOSPOLITEJ

Z POLSKI NIŻNEJ.

Punkt jedenasty.

Nuż jeszcze gdy się dalej temu w. k. m. przypa trzyć raczysz, jaka sława, ozdoba i pożytki w. k. m. i Rzeczyposp. z tych takich ludzi urósć mogą, i w. k. m. takich ludzi z chęcią promowować będziesz raczył, i każdy inszy, ktokolwiek chrześcijaństwu, a osobliwie Polakom sławy i ozdoby życzy. Albowiem nie licząc tego com wyżej powiedział, iż przez takie ludzkie chwala się boża pomnoży, zbawienie snadniejsze wielu ludzi się sprawi, sława, ozdoba i rozmnożenie narodu naszego za tem pójdzie, najdą się też k'temu i insze niepośledniejsze pożytki, któreby długo wyliczać.

Tam się zbuduje potężny mur ukraińnym prowincyam od nieprzyjaciela, który bronić będzie onych nieporachowanych tysięcy braci naszych, których zwykli poganie w niewolę pobierać, nieporachowanych tysięcy, których zwykli tyrańskie mordować, nieporachowanego dobytku, którego zwykli zaimać, i bezpieczniejszy wczas w domiech swych obywatelom ruskim, ba i polskim sprawi, i w. k. m. głowę od trwog i frasunków wolniejszą.

Tam i prowincye nowe do korony przybędą, gdy tacy synowie koronne *coloniae* swoje w pustych polach

od granic rozkrzewia, obronnie posadziwszy mieszkania swoje, a sami też zawsze do boju chętni, sprawni i gotowi będą.

Tam w. k. m. będzie miał żołnierza do opanowania tatarskich prowincyj snadnego, które iż po większej części puste są, agrykulturą się mało bawia, dla czego żołnierz w nich długo trwać nie może, a choćby je i opanował, dla głoduby ustępować musiał. A ten żołnierz Polski Niżnej, tam gdzie zasiędzie, jako domaćy żyć może, gdyż sam sobie z małą pomocą *ex agricultura* czasu potrzeby pożywienie zabieży, i bojem się mężnie bronić będzie, czem w kraje tatarskie śmieie się udać może, i one snadnie opanować.

A gdy prowincyą jaką za pomocą bożą opanują, zmocniwszy się, czego się w. k. m. w rychle spodziewać możesz, i ta do korony przybędzie.

Tam i służby wojennej rzeczypospolitej znacznie się przymnoży, którą też Polski Niżnej rycerstwo, jako szlachcicy koronni służyć będą, tudzież też i skarbu rzeczyposp., do którego też uchwalony pobór, tak jako i inшы dawać będą, gdy się już tak zamogą, że sami z kąd inąd pieniężnej pomocy potrzebować nie będą.

Tamże i *veteranus miles natus*, na którym w. k. m. wiedzieć raczysz co należy. Tam ćwiczenie rycerskie, tak barzo każdemu państwu i każdej rzeczypospolit. potrzebne, (jako to historye greckie, rzymskie, perskie, i terażniejsze dzieje tureckie szeroko świadczą) a osobliwie potrzebne poddanym państwom w. k. m., które tak wielą i potężnym nieprzyjacielom w sąsiedztwie wystawione stojąc, inszego warunku nie mają, jedno sam polny bój, którym okrywają zdrowie i majestat w. k. m. pana swego, i swe wszelkie błogosławieństwa na tym świecie. Tam mówię ćwiczenie rycerskie, bez którego bój każdy słaby i za nic nie stoi, a z nim mała moc sprawą przystojną, a ile teraz ogniową mocą, może wielkie wojska porobić. Zaczem, co teraz do obcych krain poddani w. k. m. syny swe nie wiem po co wysyłają z drogiemi pieniędzmi, toby pożyteczniej i rycerskiemu stanowi przystojniej, do tego rycerstwa posyłali na ćwiczenie rycerskie; co mówię? wszystkie na-

eye chrześcijańskie do nasby do szkoły chodziły na ćwiczenie rycerskie, ażeby nam wrócili nasze pieniądze, któreśmy do nich po *mollitiem* i po sekty jeżdżąc utracili. Aniby potrzeba było zwodzić postronnego żołnierza z obcych narodów, który jako w. k. m. dla pieniędzy służy, tak i nieprzyjacielowi w. k. m., bo też pieniądze ma, służyć gotów, co jako niebezpieczna, w. k. m. baczyć raczysz, i co od takiego żołnierza różnych potykało, w. k. m. nie jest tajno, i w państwach swych masz w. k. m. widoczne przykłady, co na Marimborku w Prusiech, co na Felinie w Iflanciech mistrza iflantskiego od postronnego żołnierza potkało.

Tam się pięknie i barzo potrzebnie dogodzi tym synom koronnym i panom ubogim, którzy się rozrodzili, a nie mają na czem stanu swemu przystojnie żyć, a zatem wiele nieprzystojnych rzeczy z desperacyi poczynają. Tudzież też i wiele inszych ludzi niedostatnych, którzy podupadłszy, nie mają się zkąd poratować, mni chem się też nie każdemu być chce, wolnym szlachci cem i z rycerskiem sercem się urodziwszy. A co większa, dogodzi się tem rycerstwem i rzeczypospolitej, która mogąc się krzewić i mnożyć w syniech swych szeroko, nie krzewi się i nie mnoży, co jest szkoda nieoszacowana.

Insze narody krzewią się i mocnią się po świecie szeroko, krzewi się Niemiec po wszystkich państwach w Europie kupiectwem, rzemiosłem, żołnierską, a nawet i agrykulturą, krzewią się Turcy po wszystkich świecie bojem, krzewią się Tatarzy po szerokich wschodnich krainach, krzewi się Moskwa po północnych pustyniach, krzewią się Hiszpani, Włoszy, Anglikowie po wyspach i brzegach morskich nieskończonych, po Indyach szerokich i bogatych. Nasza nacya będąc też w liczbie przedniejszych nacyj na świecie, i owszem będąc czołem szeroko siadłego słowiańskiego narodu, tak jednak nie dbała jest, iż i doma mało się mnoży, i tę trochę synów swych, których przymnoży, marnie do cudzoziemców utraca, gdy ich Tatarzy pobrawszy, po pogańskich krajach rozprzedadzą. Jako wiele tysięcy młodzieńców i panienek podstarzałych w państwach w. k. m, którzy i sami próżno giną, i mogąc w potomstwie swem no-

we wojsko Polaków, przeciw nieprzyjacielom chrześcijańskim i ojczyźnie swej, do służb w. k. m. postawić, w małżeński stan wstąpiwszy, nie czynią tego dla próżnych respektów świeckich, strojów, posagów, respektów familii, co jest jawna i nieprzełtacona szkoda rzplitej i narodu naszemu, większa daleko niż gdyby w. k. m. złote kruszce mając w ziemi swojej, ku ozdobie swej i narodu naszego, onego kopać i do pożytku przywozić nie chciał, gdyż naprzedniejszy skarb rzeczypospolitej każdej jest lud, a ile czasów naszych, gdy nieprzyjaciel nasz Turek niczem inszem nas nie robi, jedno wielkością ludu.

Toż też upatrując przedniejszej na świecie nauki i mądrości ludzie Grekowie, iż ztąd że się ich wiele małżeństwa schrania, wielka się ujma i szkoda dzieje rzeczyposp., postanowili byli w rzeczypospolitej swej, iż którybykolwiek mężczyzna do 25 lat się nie ożenił, takiby w żadnych majątnościach ojczystych ani inszych krewnych swych dziedziczyć nie miał. Ale to nie prawie chrześcijańska.

U nas ta szkoda taka, tą Polską Niżną poratowałyby się dosyć, i dogodziłoby się tem i rzeczyposp. i pomnożeniu nacyi naszej, i rozrodzonym synom koronnym, boby tam każdy według stanu swego rycerskiego pożywienie swe zabiedz, i ucziwie żyć mógł, i z małżonką swą na respekty się żadne świeckie nie oglądając, a naród swój w wielką liczbę szerzyć, a od nieprzyjaciela się złączoną mocą bronić. A temby się zaiste korona polska szerzyła, postępując w krainy dalsze na każdy rok, im dalej tem więcej, bojem sobie przez to rycerstwo mężnie poczynając, i agrykulturę sprawując. Owa by jej tak przyrastało na każdy rok, jako na każdy rok synów młodych koronnych liczba przyrasta.

Za temże rycerstwem i *querelae* się ublagają ruskich obywatelów, gdy się o obronie ich staranie będzie czyniło.

Tam się i łotrostwa wiele uprzątnie, których więcej dla niedostatku ludzie broją.

Tam się uprzątnie hultajów i żebraków wiele, którym się w takim żywocie, choć i ułomnym, zabawa i pożywienie najdzie.

Tem się i kozacka dzika drużyna, do sprawy, porządku i posłuszeństwa przywiedzie, i zabieży się tym trwogom i niebezpiecznościami, które z kozackiego swowolenstwa na rzeczposp. przychodzą, i inszym jeszcze większym, które z tegoż swowolenstwa z czasem urósć mogą, albowiem wiele ich, coby się do Kozaków udać mieli, nawet i ci sami co w kozackiej drużynie będą, do rycerstwa się tego udadzą, gdzie sławą swą i dusznem zbawieniem swem, i z pewnem opatrzeniem swem z małżonkami i dziećmi swemi, ucziwie przed Panem Bogiem i ludźmi żyć będą mogli, daleko przystojniej niż u Kozaków, zaczem Kozakom drużyny i mocy nie będzie dostawało, że się ni ocz kusić nie będą mogli, i owszem sami Kozacy w to się rycerstwo zacne, sprawne i w. k. m. posłuszne reformują.

Tam, ci obywatele koronni, którzy na małych majątnościach, z których dziećmi ich pożywienia ucziwiego mieć nie mogą, dziećmi niemało spłodzili, one do tego rycerstwa udawać będą, tak mężczyzną jako i białogłową, gdzie ucziwie żyć, Panu Bogu i w. k. m. panu swemu i rzeczposp. rycerskie służyć mogą, duszne zbawienie swe pozyskać, sławy i majątności nabyć.

Tem się dogodzi wielą ich, co poniewoli muszą światu, obyczajowi i strojowi gwoli, niepobożnie żyć i niepotrzebny koszt wieść, gdy oni tego rycerstwa towarzystwo i ustawy jego zacne, ucziwe, bogobojne przyjąwszy, według nich na swych majątnościach mieszkając, skromnie i bogobojnie żyć będą.

Tam się rycerska i gospodarna szkoła otworzy, gdy ci ludzie wszystkie swe siły na to obrócą, aby z dobrego gospodarstwa ucziwie żyjąc, mężnym i sprawnym bojem sobie sławie poczynali.

Tem się i *ad luxum deponendum* wstęp uczyni, gdy obaczą strojni papużkowie, iż więcej może i sławniejszy jest ćwiczony a niedelikacki pacholek, niż strojne i rozkoszne panie.

Tem zadrobniałe domy szlacheckie, które wojny godnie i dostatecznie służyć nie mogą, z czasem ustana, woląc ucziwiej i dostatniej w Polsce Niższej żyć, niż

doma, a majątności ich do potężniejszych przyjdą, którzy potężniej wojnę służyć będą.

Tem naostatek wszystkich Słowaków animuse do nas się skłonią, i sobie w nas sławy życzyć będą.

Nie wspominam tu pożytków, któreby za oswobodzeniem od Tatar krain pogranicznych barzo żyznych urosły, żyzność zbóż, dostatku bydła, wołów, koni, zkańby i skarb rzpltej, i bój teraz w konie pocztowe nie barzo bogaty, wielkie pomnożenie wziąć mógł.

Nie wspominam jakoby snadniej w. k. mści było z każdym nieprzyjacielem swym poczynać, gdyby ci na pomocy byli.

Nie wspominam inszych wiele rzeczy, których druk nie zniesie. A kto może sławę, ozdobę i pożytki któreby z takich ludzi w. k. m. mieć mógł, godnie wyliczyć?

Tam na chwałę bożą chęć wielka, tam ufność wielka zbawienia wiekuistego, tam ozdoba ojczyzny swej, tam szerokie pomnożenie narodu swego, tam szeroka sława pana swego, tam mur od nieuchronnego poganina, tam bój (który jest panem na świecie nad pany), bój mówię potężny, sprawny, niezwalczony, tam sumnienie wesole, niełękliwe, tam śmierć niestraszna i owszem chętna. Tam *vivere* uciecha, *mori lucrum*, tam rycerz ćwiczony, tam rotmistrz dobry, tam wódz do mężnych rycerskich spraw młodzieży gotowy, tam porządek siworny (sic), tam dostatek spory i zapaśny, tam posłuszeństwo niemieszkane i wierność ku panu swemu stateczna, tam męstwo sprawne, tam pożywienie snadne, niefrasowliwe, tam towarzystwo miłe, tam zabawa ucieszna, tam żywot zacny, wesoly, spokojny, od ambicyi wolny. Tam sierotom ucieczka pewna, tam rozrodzonych synów koronnych uczciwe rycerskie opatrzenie, tam nabycie majątności snadne. A kto wszystko wyliczy? Owa gdyby to Pana Boga wszechmogącego wola była, takie ludzi w państwach w. k. m. zwieść, nie widzę co by mogło być czasów naszych terazniejszych, i potrzebniejszego, i ozdobniejszego, i do odparcia postrachów nieprzyjacielskich, a osobliwie tatarskich, i do ochronienia państw pogranicznych, i do reformowania zabiegłych obyczajów

domowych, i do poratowania zadrobniałych domów szlacheckich.

A to wszystko w. k. m. łącno i darmo sprawić możesz, bez kosztu i nakładu, i złamanego to pieniążka w. k. m., jakom wprzód powiedział, kosztować nie będzie, i ludem to w państwach w. k. m. zbytecznym odprawisz, tak, że tem ani skarbu swego w. k. m. najmniej nie umniejszysz, ani też ludu z państw swoich nie uplenisz, i owszem pomnożysz.

To ktokolwiek upatrzy, mem zdaniem nie może być aby nie miał żyć i pragnąć postanowienia rycerstwa tak zacnego, ozdobnego, pożytecznego. Jeźliż nie dla rycerskiej sławy, dla przymnożenia państw rzp., dla rozszerzenia narodu naszego, dla podwyższenia majestatu i panowania w. król. mści, dla szkoły rycerskiej i ćwiczenia bojnego, tedy wždy dla ochronienia państw koronnych od nieprzyjaciela, ochronienia morderstw i więźniów braci naszej, zgładzenia żelżywości naszej; a jeźliż jeszcze i nie dla tego, tedy wždy dla zbawienia wielu ludzi, dla opatrzenia niezliczonych ludzi niedostatnych i potrzebnych, dla uciezki dziatki osierociałych, dla ucziwego rozplądania synów koronnych, i dla inszych wielu ozdób i pożytków, którem wyżej opisał. A ile że to bez kosztu i trudności żadnych sprawiono być może, a ile że pokusiwszy się o to, jeźli ozdoby i pożytki zacne za tem się nie przywiada, tedy żadna jednak szkoda, żadne niebezpieczeństwo, i nie takiego, czegoby słusznie żałować mógł, za tem nie uroście. A jako pospolicie mówią:

„Pokusy nie zawadzą, które po gębie nie dadzą.“

RZECZ KRÓTKA DO KRÓLA J. M.

jako piękną okazją ma rozkrzewienia panowania, i podwyższenia majestatu swego.

Punkt dwunasty.

A że za miłościwą łaską w. k. m. tu nieco według głupiego zdania mego ku w. k. m. panu swemu rzekę, szukają tego pilno i pragną insze narody i monarchowie nad niemi przełożeni, aby mieli, gdzieby władzą swą rozszerzać mogli, narodu swego i państw swych liczby, sławy i szerokości pomnażać. Inszy potężnemi zewsząd państwa ściśnieni, doma poniewoli siedzieć muszą, inszy na wody same wolną drogę mając, po morzach nieprzeplawionych, niebieskim szerokościam ledwie nie równych żeglują, zimne i gorące Triony wskroś zwiedzając, z wielkim kosztem i nakładem swoim, a jeszcze z wietszym niebezpieczeństwem zdrowia swego, aby jedno władzy swej i panowania swego pomknąć, i one pomnożyć mogli.

To czego inszy z tak wielką pracą i z tak wielkim kosztem szukają, masz w. k. m. w sąsiedztwie swem pięknie przyległo. Ono tatarskie kraje szeroko rozległe, morzami pysznemi oszlachcone, rzekami na świecie przedniejszemi sławne, górnami, żywnością gruntów, dostatkiem żywiołów bogate, łaskawym niebom podległe, a te ró-

żnymi, drobnymi, niepotężnymi panki, albo jako się oni zowią carzyki, roztargnione. O które w. k. m. postarać się snadnie możesz, nietylko z tej miary, abyś panowanie swe rozszerzył, i majestatu swego podwyższył, ale i z inszej miary zacniejszej i potężniejszej, abyś lud ślepy pogański, krwią Jezusa Chrystusa odkupiony, z mocy czartowskiej wyrwał, a do uznania Boga prawdziwego przywiódł. W czemby w. k. m. zaiste Pan Bóg błogosławił i szczęścił, gdyby się w. k. m. serdecznie za to wziął.

Nie wspominam tu sąsiedzkich północnych krain, które też zaiste tak są od P. Boga wszelakimi pożytki opatrzone, że przedniejszym krajom i państwom niewiele naprzód dadzą, i te w. k. m. czekają ledwo nie gotowe, by się jedno w. k. m. ruszył.

Ludzi też do takiego przedsięwzięcia potrzebnych w. k. m. skazować nie potrzeba, w. k. m. świadczen jesteś, iż sług sprawnych i chętnych poddanych swych w. k. m. masz dostatek nieprzebrany, którzy sprawą i dzielnością, chęcią i przewagą, do wielkich i zacnych spraw, żadnemu narodowi naprzód nie dadzą, wiernością ku panu swemu przed każdym inszym narodem, wszem wiadomo, przodek mają. Tych męstwa i dzielności, animusów i wierności, gdy w. k. m. będzie chciał użyć na sławę, pomnożenie i ozdobę państw swych, na podwyższenie panowania i majestatu w. k. m., snadnie tego dokazesz, że i północnym i wschodnim sąsiadom swym w rychle rozkazywać będziesz.

A tę okazją tak piękną *gestorum fortium*, którą w. k. m. mieć raczysz, jakoby rad drogo nie jeden przeplacił, i tuszę ja, że Austryakom po te wszystkie czasy których się o koronę polską starali, nie tak im szło o samo królestwo polskie, jako o tę okazją tak piękną, rozszerzenia władzy i panowania swego, pomnożenia potężności swej, podwyższenia majestatu swego, nabycia sławy wiecznej i nieśmiertelnego potomstwa, z mężnych rycerskich postępków, nawet i zasługi u najwyższego majestatu boskiego, za przywiedzeniem pogańskich narodów do znajomości Boga prawdziwego.

A zaprawę do poparcia przedsięwzięcia tego, aby się tak zacna i pogodna okazała nie opuszczała a nie była w. k. m. kiedy *a tergo calva*, to rycerstwo Polski Niższej, którego obraz i wizerunek w. k. m. podaje, wielkim i potężnym początkiem będzie, a nawet i na to wyniszczyć może, że mało co ku temu rycerstwu pomocy przydawszy, tem samem dokążesz w. k. m. tego wszystkiego, na co w. k. m. takie okazy powabiają.

NIC NIE MASZ TAKIEGO, NA COBY SIĘ KTO
 OBAWIAĆ MIAŁ, ABY POLSKI NIŻNEJ FUNDOWAĆ
 NIE MIANO.

Punkt trzynasty.

A coby takiemu postanowieniu rycerstwa takiego na przeszkodzie być miało, nie takiego nie baczę. W. k. m. i Rzeczyposp. polskiej z wielu miar pożyteczni będą, albowiem prócz tego że pospolite ruszenie służyć i pobory w Rzeczyposp. postanowione, na potrzebę Rzeczyposp. odawać będą, spółem z innymi obywatelami koronnymi, nadto ustawiczną straż po pograniczu od Tatar trzymać będą, i innych wiele znacznych pożytków i ozdób w. k. m. i Rzeczyposp. przyczynią, którem wyżej pomienił.

Życzliwi też i uprzejmi bez pochyby w. k. m. i Rzpltej będą, jako synowie koronni, poddani w. k. m. i bracia naszy, członki jednejże ojczyzny naszej; a że w tej życzliwości zawsze trwać będą, nadzieja dobra jest, gdyż z wielu miar łaskę w. k. m. i Rzeczyposp. poważać sobie będą musieli, jako i pana swego, fundatora, sprawcę i protektora swego, któremu samemu posłuszeństwo przysięgą oddawać będą, zaczęm sumnienia ich przysięgami związane, do życzliwości i wierności w. k. m. onych pociągną. Jednej też zwierzchności, prócz w. k. m. żadnej inszej mieć nie będą, jedno *subalternati* od w. k. m. postanowione wojewody, ile ich będzie potrzeba,

tak jako i insze ziemie koronne mają różne wojewody swoje, zaczem się droga zagrodzi, że jednego potężnego nie będą mogli mieć, któryby mocy ufając, łaski w. k. m. i towarzystwa [rzeczypospol. poważać nie chciał. A gdzieby tego potrzeba było, a ile czasu niepokoju, aby jednego sprawcę wszyscy mieli, tedy im natenczas w. k. m. hetmana albo locumententa swego jednego do czasu naznaczysz, któremu oni posłuszeństwo w boju przeciw samemu poganinowi, tak jako koronni synowie hetmanowi od w. k. m. postanowionemu, w wojsku powinni będą, a czasu pokoju tak wiele będzie jurysdykeji miał hetman nad nimi, jako teraz koronny hetman nad obywatelami koronnymi, przetoby się i taki nie mógł zmocnić ani w pychę podnieść.

Podeczas też w. k. m. do posług swych i do dygnitarstw rzpltej z nich według upodobania swego niektórych brać będziesz, i majątnością opatrzysz, czem niepomalu każdego z nich w. k. m. zwiążesz, a ile cenniejszych, co więcej mogą, gdy każdy życząc sobie godności, ozdoby i opatrzenia, we wszem majestatu w. k. m. i łaski przestrzegać będzie.

Tudzież też i czasu gwałtownego nieprzyjaciela, pomocy w. k. m. potrzebować będą, i pod protekcyą w. k. m. w pokoju żyć, zaczem łaskę w. k. m. muszą sobie poważać.

A k'temu ledwo tam który będzie, któryby w państwach koronnych nie miał ojca, matki, brata, siostry, stryja, wuja i innych krewnych i przyjaciół swych, którym człowiek z natury swej zwykł być przyjacielem, i onym wszego dobra życzyć. A im więcej w tej Polsce Niżnej ludzi będzie, tem też po większej części państw koronnych, tych, którym sprzyjają, mieć będą. Co też zaprawdę wielką im ligą będzie, że pod regimentem w. k. m. przy państwach koronnych trwać, i onym wszego dobrego sprzyjać będą.

Obyczaje też u nich koronne, prawa koronne, wolności koronne, prócz kilku punktów, które są *essentia* żywota ich, dla sprawniejszego boju przeciw poganinowi, jako aby do boju i agrykultury sposobni byli. *Exotica ad victum et amictum* aby nie używali, jedno co

w prowincyach swych i w domiech swych mieć mogą, prócz tych rzeczy, które zdrowiu i żywotowi ludzkiemu potrzebne są; hetmanowi swemu, albo locumtenentowi od w. k. m. podanemu, w bojowych rzeczach przeciw poganinowi, aby posłuszni byli; przeciwko komu inszemu nie będą powinni, jedno tak, jak inszy synowie koronni.

Tak, żeby ta Polska Niżna, jakom wprzód powiedział, nie była żadna osobna ani inaksza rzeczosp. od korony polskiej, ale by była jako prowincye i województwa koronne przymnożone, które korona polska rozplodzonymi synmi swymi, jako pszczoły rojami wypuszczone, osadzać będzie, pod jednymże rządem i sprawą, pod jednymże prawem swoim, jedno co bój na poganina lepiej obwarowawszy, jako to na pograniczu, a ile tatarskiem, niż teraz w koronie obwarowany jest.

A co nie pośledniejsza, państwa koronne będą tej Polsce Niżnej jako matka i seminarium, z którego ludzie swe i moc swą mieć będzie. Co ich wszystko w jedności z koroną, pod zwierzchnością i posłuszeństwem w. k. m, w życzliwości i uprzejmości rzeczyposp. i w. k. m. niepomału trzymać będzie.

Ale dla lepszego okazania i zrozumienia rzeczy, i o tem tu pomówię, czyby do tego przyjść kiedy mogło, aby ci tacy ludzie zebrani, tak swowolni, nieludczy i bezbożni byli, żeby nieprzyjacielskiego czego w. k. m. i państwom koronnym życzyć mieli; nawet jeśliby być mogło, aby kiedy nieprzyjacielskie co przeciw państwom koronnym zaczynać chcieli. Ale nieżyczliwi i nieprzyjaźni być nie mogą, albowiem do życzliwości i sprzyjania wiele potężnych pobudek z wielu miar będą mieli, jakom to już wyżej okazał. A chociażby się niektórzy tacy odrodkowie najdowali, którzyby tak niechętni i nieżyczliwi byli, żeby nieprzyjaznego co przeciw państwom w. k. m. pomyślivali, waszej by to k. m. i państwom koronnym najmniej szkodzić nie mogło, gdyż *vana ira sine viribus*; i po te czasy w państwach w. k. m. bywali, i teraz podobno są *male contenti*, a jednak dla tego nie dzieje się żadne ubliżenie majestatu w. k. m. ani rzeczypospolitej. Albowiem będzie drugich po stu, albo i po tysiącu, tamże u nich, przeciw takie-

mu każdemu, którzy jako prawdziwi poddani w. k. m. synowie polscy, pospolitym kształtem ludzkim urodzeni, życzliwi ojczyźnie swej i prawdziwi bracia obywatelów koronnych, takiego im przedsięwzięcia nie dopomogą, bo trudno serca ludzkie krwią wrodzoną sprzyjażnione, do-brodziejstwy i towarzystwem uciesznem ku przyjaźni zniewolone, prawem nawet wszem narodom przyrodzo-nem tak stworzone i napojone, że każdy krwi swej i ojczyźnie swej sprzyja, i onę sobie po P. Bogu naprze-dniej poważa, — trudno mówię takie serca nakierować, aby tym, którym za tak potężnemi pobudki sprzyjają, czego złego życzyć mieli; aby ojcom, matkom, braci i sio-strom, i inszym krewnym i dobrym przyjaciółom swym nieprzyjaznego czego, a ojczyźnie swej hańby jakiej i zelżenia życzyć mieli.

Nuż jakoby się na tak złośliwą radę i swowolą, zgodnie zezwolić mogli? nie mając zwierzchności inszej prócz w. k. m. wojewodów różnych mając, różne i mię-dzy rycerstwem animuse. Coby ich za niewola do tego przywieść miała? Co za nadzieja czego pożądanego? Ci co udziały swe dostateczne już udzielone będą mieli, większych się spodziewać nie będą, według ustaw i por-ządku swego, choćby też i wszystek świat opanowali. A ci będą naprzędniejszy w Polsce tej. Ci zaś co je-szcze nie mają, będą je mogli snadniej zkąd inąd mieć.

Nuż i na P. Boga, i cnotę swą, na przysięgę i su-mnienie, wždy się najdą, co się oglądać będą. Na wier-ność ku panu swemu i życzliwość ojczyźnie swej po-mnieć, a nawet i na kaźń bożą i na różne szczęście się oglądać i strachać, mając to zwłaszcza na woli swej, tak swowolnie sobie począc, albo nie poczynając, gdyż rycerstwo Polski Niżnej nie będzie powinno niko-mu posłuszno być na chrześcijańskie państwa wojować, jeśli sami z dobrej woli nie pozwolą, tak jako rycer-stwo koronne na pospolite ruszenie.

A nawet już o tem mówiąc, niechby się wszyscy zgodzili, co żadną miarą być nie może, niechby tak złośliwi, zapamiętali wszyscy zgodnie byli, żeby zapo-mniawszy tego co powinni P. Bogu i sumnieniu swemu,

cnocie i dobrej sławie swej, majestatu pana swego i ojczyźnie swej, chcieliby co nieprzyjaznego przeciw państwom koronnym poczynać, czyby to uczynić mogli? Nigdy. Chybaby oślep zginać chcieli. Abowiem naprzód państwa rzeczypospolitej polskiej, państwa są szerokie i rycerstwa dobrego pełne, i każdemu, by też napotężniejszemu monarsze, *in defensione sui* oprzeć się mogą, a ile jeśliby taką konstytucyą o gotowości do boju uczynili, jaką w trzecim punkcie skryptu mego w. k. m. podaję, przeto ta garść ludu Polski Niżnej, sprzeciwiłby się im nigdy nie mogła. A jeśliby jedno urywczą po tatarsku broić chcieli, nie dalekoby ich sięgać, i byłoby ich na czem szukać, gdyż oni *ex agricultura* żyć będą.

Nuż obraziwszy sobie łaskę w. k. m. i rzeczyposp. zginaćby musieli, boby za tem naprzód protekcyą w. k. m. utracili, czemby nieprzyjacielom swym wrota do siebie otworzyli, sami by się też obronić nie mogli, potężnymi monarchy zewsząd obtoczeni, Turki, Polaki, Moskwa, Tatarzy. Przyjaciół też z Tatarzyna ani z Turka mieć nie mogą, jako *ex professo* ich nieprzyjaciele główni. Pod moskiewską by się im też protekcyą udawać nie chciało, boby sobie zatem zagrozdili drogę do ojczyźnych miejsc swoich i do miłych krewnych i przyjaciół swych, ba i odlegli im Moskwa, i do Moskwy przystąpiwszy, potężnychby nieprzyjaciół z obu stron tuż pod bokiem mieli, Polskę i Tatarzy, którzy oba na Moskwę nie nie dbają, i wolności im tam prędko ujęto, i lud duby im nie dostawało, gdyby z Polski do nich lud nie szedł, to moskiewskie kraje same ludu żadne i potrzebne. A też z moskiewską polityką która jest jako *tyrannis*, nigdyby się zgodzić nie mogli. A nawet i Moskwićin by im nie ufał, gdyby się przyrodzonemu panu swemu i dobrodziejowi swemu, ojców i braci swej przewierzyli.

Przeto chociażby i tak złośliwi, Boga i cnoty, sumnienia, krwi i sławy swej zapamiętali byli, żeby co nieprzyjaznego rzeczypospolitej polskiej zgodnie myśleli, nigdy się o to kusić nie będą śmieli, ale raczej dzielność i męstwo swe, na cześć i chwałę P. Bogu wszech-

mogącemu, w. k. m. i imieniu polskiemu na sławę, ozdobę i pomnożenie wieczne, zawsze obracać.

Kozakami tu allegować nie potrzeba, że ci podczas na niektórych miejscach państw w. k. m. szkody czynią, bo ci pożywienia snadnego nie mając, muszą podczas urwać, czemby duszę swą zadzierżeli w ciele, a też nie mają się na co obawiać, gdyż ich niemasz na czem szukać.

A tak niemasz nic ani być może m. najjaśniejszy królu, coby zagradzać miało, coby na przeszkodzie być miało, abys w. k. m. o takie tak zacne rycerstwo postarać się i onego fundować nie miał, z kąd cześć i chwałę majestatu boskiego w. k. m. pomnożysz, rzpltej polskiej, poddanym państwom swym ozdobę wieczną, tarcz nieprzebitą na nieprzyjaciela sprawisz, rozpldzonych synów koronnych pięknie opatrzysz, i imie polskie w poczty nieporachowane rozmnożysz, a sobie u Pana najwyższego majestatu, zasługę i odpłatę wieczną zjednasz, u wszystkich narodów sławę pańską, a u poddanych swych i nieśmiertelnego ich potomstwa, wieczną dziękę i pamiątkę zacną, jako *pater patriae* zostawisz.

Aleć nie mieli ani mogli mieć przed laty rycerze Krzyża sgo tak wiele i potężnych związek z koroną polską, któreby ich z nią w jedności i w uprzejmości zatrzymywali, jakieby tacy rycerze Polski Niżnej mieli, a jednak o te tam rycerze, w też tam kraje na Tatary, pilno się starał świętej pamięci Władysław Jagiełło, król i pan ojców naszych, dziad dziadów i przodek w. k. m., i przez zacne posły swe z bogatemi podarki słał do ojca papieża Jana, który po Alexandrze piątym nastąpił, prosząc aby mu tych rycerzy ojciec papież pozwolił, acz tego otrzymać nie mógł. Nie był tak nieopatrzy on święty i mądry pan, aby nie miał być upatrować, jeśliby jakie niebezpieczeństwa na państwa swe od takich ludzi zebranych przyjść mogły, a ile obcych, z państwa swemi tak dalece nie sprzyjażnionych, ale nic tak śmiertelnego nie bacząc, nietylko nie pragnął, ale się i pilnie o to starał, aby takie ludzie był zebrać mógł. To czego on pilnie pragnąc dokazać nie mógł, oto teraz masz w. k. m. potomek jego w ręku

swych, że to ledwie nie mgnieniem oka sprawić możesz.

Tymże też sposobem, gdy ojcowie naszy z Krzyżakami pruskimi, zajuszonymi nieprzyjaciołmi swymi, po wielu krwi rozlania stanowili przymierze wieczne i przyjaźń wieczną w Toruniu za panowania sławnej pamięci Kazimierza króla i pana przodków naszych, — rozumieli, żeby się na tem zachowała wieczna uprzejmość przeciw rzeczyposp. naszej, zakrwawionych na się Krzyżaków, gdyby jedno Polaków do zakonu swego przyjmowali, i to jeszcze z tym dokładem, żeby ich nie było więcej niż Niemców, a magisterby przysięgę k. j. m. uczynił. Daleko więcej teraz się spodziewać w. k. m. możesz, iżby rycerstwo Niżnej Polski zawsze uprzejme rzpltej polskiej i w. k. m. panu swemu było, w którymby niemal wszystko Polacy byli i wojewodowie od w. k. m. podani, którzyby ze wszystkimi swymi wierność w. k. m. przysięgą oddawali, i tymżeby kształtem jako i insze koronne państwa *policiam* swoją sprawowali. Wszak też baczym iż i Krzyżacy, niemieckim prowincyam jako sobie ojczystym, zawsze uprzejmi byli.

Ale i z domowego oczywistego przykładu sprawić się w. k. m. możesz, iż się nie trzeba barzo obawiać, by snąć takie rycerstwo w. k. m. i rzeczyposp. nieuprzejme być miało. Przypatrz się w. k. m. duchownym ludziom w państwach swych: ci prócz tego że są rodzicy państw w. k. m, we wszem różni są od inszych obywatelów koronnych. Prawa insze mają, żywot inszy, obyczaj insze, przełożonego swego cudzoziemca mają i potężnego, któremu posłuszeństwo przysięgą oddają, jego rozkazania posłuszni są i jurysdykcji, jego łaski zabiegają, nielaski i karania się boją, zjazdy i sejmy swoje osobne miewają, k'temu bodaj nie potężniejszy są w państwach w. k. m. niż świeckiego stanu ludzie. A ci jednak nie naleźli się nigdy do tego czasu tak podejrzeń królom panom swym i rzeczyposp., żeby się kiedy mieli czem nieprzyjaźnie przeciw panu swemu albo rzeczyposp. stawić, a ile wszyscy albo i część ich jaka znaczna. Czemu? Iż acz czem inszem od pp. braci swych obywatelów koronnych różni są, ale sercem nie różni, toż serce polskie mają jako i inszy, z tychże

rodziców wzięte, z tejże krwi spojone, że są *os ex ossibus reipubl. polonae, caro de carne reipubl. polonae*. Daleko tedy więcej w. k. m. rycerstwu temu Polski Niżnej ufać będziesz mógł, które nad to, że i z synów koronnych zebrane będzie, inszej zwierzchności nie będzie miało prócz w. k. m., inszych praw i obyczajów jedno koronne, inszemu wierności i posłuszeństwa przysięgą oddawać nie będzie, jedno w. k. m. W. k. m. samej łaski zabiegać, niełaski się bać, pod w. k. m. protekcyą w pokoju żyć, od w. k. m. ozdoby swej i opatrzenia czekać. A nawet i inszych rzeczypospolitych w państwach w. k. m. jest niemało, które osobną policyą, osobne od inszych zjednoczenie woli i animusów mają, a z przedniejszemi państwa w. k. m. nie we wszem się zgadzają; są osobne i barzo różne państwa, które inszego pana mają prócz w. k. m., jako są książęta w. k. m. *feudatorii* dosyć potężni, są co różnemi religiami różnie są zjednoczeni, są co się różnemi stany dzielą, szlacheckim, chłopskim, miejskim, są narody różne i potężne, są prawa różne, a jednak dla tego nie już ci w. k. m. i rzeczyposp. podejrzani są, że osobne swoje w niektórych rzeczach, różne od inszych zjednoczenie animusów mają. Tenże w. k. m. i o rycerstwie Niżnej Polski rozsądek dać możesz, i owszem więcej się to rycerstwo z państwa koronnemi zgadzać będzie, aniż którzy z tych, którychem tu pomienił.

A naostatek, jeśliby na tem com skryptem tym podał, nie dosyć było w. k. m. do opatrzenia wierności i przejmości tej Polski Niżnej przeciw w. k. m. i rzeczyposp., a czego nie może rozum ludzki uczynić mając to w swej mocy? Tak w. k. m. mając to rycerstwo Polski Niżnej i stanowienie jego w mocy swej, możesz wszystkie *pericula* sobie warować, jako nalepiej zachcesz, aby kiedy nie wierzgali, a dla próżnych płonnych i płochych suspicyj, tak zacnych pożytków i ozdób, które w. k. m. mieć możesz z rycerstwa tego, nie zaniechywać.

Tatarzy też takiemu rycerstwu na przeszkodzie mała będą, abowiem tym za bożą pomocą, a w. k. m. protekcyą, snadnie odpór dadzą.

Na Turka się też możemy nie obawiać, jeśli sami będziemy chcieli, towarzystwo przeciw niemu wzięwszy i z niemieckimi państwami, i bój nasz, który potężny być może, lepiej sporządźmy, aż się tymczasem do odparcia mocy jego lepiej da Pan Bóg sposobimy, aza go też tymczasem Pan Bóg gdzieindziej zabawi, że nam da pokój. A w paktach też przymierza z nim postanowionego, nie tuszę aby to być miało, aby w. k. m. nie miało być wolno pustych gruntów swoich poddanymi swymi *in eadem forma reipublicae* osadzać.

A z tej (sic) wyżej pomienionych wywodów daje się znać, iż nic takiego na przeszkodzie być nie może, co by postanowieniu rycerstwa tak zacnego, w. k. m. i państwom w. k. m. tak ozdobnego i pożytecznego, zagradzać miało. A jeśliżby co inszego było, nie może być tak poważnego, dla czego by tak wielkich i zacnych ozdób i pożytków, które w. k. m. i rzeczposp. z tego rycerstwa mieć może, w. k. m. zaniechać miał.

A jeśliżby się jeszcze kto obawiał, by się śnać tem rycerstwem pachołków panom do służby, i robotnej czeladzi nie przerzadziło, tego nie trzeba sobie tak wielce poważać, aby dla tego rycerstwa takiego tak zacnego stanowić nie miano, boby to przerządzenie było z wielkim pożytkiem rzeczposp. A też pachołków bodaj się przerzadziło, a ile tym sposobem, gdyż dla mnóstwa ich, wiele ich ludzi godnych lekce poważeni będą, ba i wiele jest ludzi, którzy na to chowanie pachołków narzekają, a bodaj nie grzechy, jeśliż na owych narzekają, co ich niektórzy chowają bez żadnego ćwiczenia, jedno co lelkować, a kufle wytrząsać. Ale tych co pachołkom swym ćwiczenie rycerskie dają, ganić nie trzeba, choćby ich kto co nawięcej miał, bo ci tacy są rycerstwo rzeczypospolitej.

Ale i według sprawiedliwości i praw pospolitych, więcej przystoi *in favorabilem partem* wolności szlacheckiej i ubogich ludzi, chudym pachołkom Polską Niżną dogodzić, niż pansom chudymi pachołki *ad luxum*. Toż i o ludziach kondycyi miejskiej rozumieć może.

A co się tycze robotnych ludzi kondycyi chłopskiej, tacy do Polski Niżnej nie będą się mieli po co spie-

szyć, gdyż i tam także chłopcy robotnymi być muszą, jako gdzie indziej, chybaby za znaczną dzielnością swą, czego większego godni byli, a iż nie są *sui juris proprii*, ale pany swe mają, i pospolicie pod władzą panów swych żyją, trudno im będzie do Polski Niżnej schodzić, a ile na pogranicze z pośród państw koronnych, gdyż ich acz nie tu a owdzie zaskoczyć i zadzierżyć może. A jeśliżby uszli, a w Polsce Niżnej znaleźni byli, tedy prawem koronnem każdemu wydani będą. A gdzieby wydać nie chciano, temże prawem przeciw winnemu postąpić sobie każdy hędzie mógł, jako przeciw inszym obywatelom koronnym. A nawet chociażby też do tej Polski tacy ludzie schraniać się mieli, tedyby to jeszcze mniejsza szkoda, niż owa co ich Tatarowie po kilkudziesiąt tysięcy od nas wywodzą.

A tać jest krótka summa tej rzeczy, którąm miał o ochronieniu pogranicznych państw od najazdów tatarskich, i opatrzeniu rozplodzonych synów koronnych, w. k. m. przelożyć, którą pod rozsadek i uznanie w. k. m. podaję. A jeśliżem co nie grzeczy powiedział, proszę niech tem sobie miłościwej łaski w. k. m. nie obrażam; mnie iż się grzeczy zdało, zamilczeciem tego i przy sobie zatrzymać niechciał.

Póty skrypt do króla jego mości o pierwszym punkcie, o ochronieniu pogranicznych państw od Tatar.

SKOŃCZENIE RZECZY DO STANÓW KORONNYCH.

Punkt czternasty.

Tu się wracam do w. m. mnie wielce łaskawi i miłościwi panowie i bracia, a to rycerstwo zacne, szlachetne, święte, błogosławione, tą książeczką moją opisane, w. m. pilnie oddaję, jako jedyną ozdobę naszą, jedyną uciechę moją. A przytem w. m. nie proszę, jako chętnych, nie napominam, jako gotowych, ale pobudzam i poruszam ku uczynku, jako nieco bezpiecznych i niedbałych: Znieście z siebie zelżywość waszą, którą od Tatar cierpicie, ochrońcie sławę waszą, jedyne kochanie krwi waszej, obrońcie miłą bracią i niewinne siostrzyczki wasze, od mordów, więzów, i sromót pogańskich, dogódcie rycerskim synom waszym rozplodzonym, aby się nie zwalali, aby mieli gdzie uczciwie rycerskie żywot swój prowadzić. A jeśliż was krew wasza, szkoda, hańba i zelżywość wasza mało rupi, wždy niech was rupi Bóg wasz, któremu chwałę oddajecie, którego imie u nas zelżywość odnosi, od tego brzydliwego pogańskiego narodu. Okażcie się wždy ludźmi Boga waszego znającymi i poważającymi, nie jako malowanego, ale jako żywego, który żywie i króluje na wieki, a uprzejmie się za jego chwałę zastawcie, zwłaszcza iż tego możecie bez kosztu i bez trudności wielkich dokazać, jako w. m. drogę podaję, to jedno *symbolum liberalitatis* albo podar dobrowolny, żebracki udział

majątności waszej na to postąpicie, co żadnemu z w. m. obciążenia żadnego, i żadnej ujmę zacności szlacheckiej nie przyniesie. O! jakoby zacność, uciechę i ozdobę nam wszystkim przyniósł ten żebracki kęs majątności naszej, co tuszę w. m. upatrzycie, i z chęcią radzi uczynicie. Mem zdaniem i na sejmikach waszych możecie się w. m. o tem rozmówić, a podobali się, potem i króla j. m. prosić, aby j. k. m. to takie rycerstwo fundować i założyć raczył. A tuszę iż gdy j. k. m. pan nasz, chęci i skłonności wasze pobaczy ku wspomaganu takiego rycerstwa, na j. k. m. nie nie będzie schodziło, że miłościwą łaską swą, to takie rycerstwo opatrować będzie raczył. A jeśliż się w. m. ten sposób odemnie podany nie podoba, na ochronienie ojczyzny waszej od Tatar, na rozmnożenie zacnego narodu waszego, na opatrzenie synów waszych rozplodzonych, na pomnożenie mocy waszej i szerokości państw waszych, i na wiele inszych ozdób i pożytków waszych, tedy wżdy inszym sposobem, mogli być grzeczniejszym, tego nie zaniechajcie sprawić, abyście tych ozdób i pożytków waszych tak zacnych, które widzicie iż je *gratis* mieć możecie i łączno, imo się nie puszczałi.

A przytem proszę, postarajcie się w. m., aby to bez długich odwłok sprawiono było, bo czas który minie nim to sprawicie, za wielką sobie szkodę poczytać możecie, gdyż w odkładaniu, i szkoda, i uplynie to, czego ścięgnąć nie możem, i *periculum*, by tym czasem co inszego nie zaszło. A w. m. jaśnie wiemożni i mościwi panowie, których Pan Bóg poczcil majątnościami przedniejszemi nad insze w ojczyźnie naszej, w. m. byście tu wiele mogli, byście jedno chcieli, ku czci i chwale Panu Bogu wszechmogącemu, ku pewnej, zacnej ozdobie i pomnożeniu ojczyzny waszej, sami na tych rozchodach kontenci będąc, które kondycyi w. m. skromnie przystoją, bogate intraty wasze, które na pomnożenie i ubogacenie cudzoziemców obracacie, onym skarby wasze za różne towary ich wydając, gdybyście mówię te intraty na sadowienie i pomnożenie rycerstwa Polski Niżnej do czasu obrócić chcieli. Mem zdaniem gdybyście w. m. tak uczynili, słuszniebyśmy i wieczni potomkowie naszy,

w. m. miłościwać, i jaśnie wielmożnymi w. m. zwać mogli, gdybyście się miłościwymi i lutościwymi pokazali nad bracią naszą na więzy pogańskie wystawioną, nad bracią waszą dla chudoby nিকেziemnie potarzaną, gdy byście wszemu światu jawną i jasną uczynili wielmożność i potężność ojczyzny waszej, — a niż ztąd, iż zgrają za sobą wodzicie, ociążoną cudzoziemskimi strojami, i szatmi cudzoziemcom drogiem złotem płaconemi; a niż ztąd, że liczonemi półmiskami wszystkie stoły zastawiacie, że trunki z daleka przewożnemi, i przysmaki potraw cudzoziemskich, przyrodzenia wasze rycerskie polskie i *mollitiem* za obyczaj odmieniacie, i zdrowie psujecie, z wielką krzywdą ojczyzny waszej, a z wielkiem pomnożeniem cudzoziemców i nieprzyjaciół waszych; a niż ztąd, że wielu uboższych i potrzebnych braci waszych z majątności wykupiwszy, takie majątności *ad delicias et mollitiem* jednemu alboż kilkom potomkom waszym zostawicie. Ażaby to nie z większą i poważniejszą sławą w. m. było, gdybyście w. m. w Polsce Niżnej sporą jaką liczbę rycerstwa sumptem waszym chowali, onym chlebem powszechnym opatrowali, zkądby nie cudzoziemiec, ale Polak sławę, ozdobę, majątność i pomnożenie odnosił, ażaby i potomek ten, o którego się dobre mienie frasujecie, nie miał w Polsce tej Niżnej, uczciwiej, dostateczniej szlacheckiej majątności. Co daj Panie Boże, abyście w. m. to poznawszy, do tak zagnego przedsięwzięcia przychylić się chcieli. Zkądbyście nietylko w ojczyźnie waszej, u wszystkiego chrześcijaństwa, co mówię? u wszystkiego świata sławę wieczną otrzymali, ale i u Pana wszego władzce Boga w Trójcy jedyne, zasługę i odpłatę wieczną.

A Pan Jezus Chrystus, Pan nasz i Bóg nasz, sprawca sere ludzkich i wszelakich dobrych spraw *autor et promotor*, niech serca i chęci wasze skłoni i nakieruje, abyście w. m. to rycerstwo takie, Panu Bogu miłe, w. m. potrzebne i pożyteczne, ozdobne i sławne poznali, i jako narychlej fundowali i pomnażali, ku czci i chwale Panu Bogu wszechmogącemu, a w. m. i potomkom w. m. nieśmiertelnym, ku ozdobie, uciesze i odpłacie wiecznej.

RZECZ KRÓTKA DO TEGO,

KTOBY POLSKI NIŻNEJ OBYWATELEM BYĆ, ALBO ONĄ
PROMOWOWAĆ POMYŚLIWAŁ.

Punkt piętnasty.

A ty też którykolwiek jesteś, co pomyślisz tak świątobliwy stan rycerski pomnażać, lub sam osobą swą na taką służbę bożą chcesz się ofiarować, lub też majątkością jaką chcesz się do tego przyłożyć, alboż forytowaniem, nie odkładaj daleko, ale chęci swej, od Pana Boga wszechmogącego w serce twe posłanej, czyn ocho-tnie dosyć: *Abowiem venerunt gentes in haereditatem Christi, poluerunt templa sancta ejus, posuerunt christi-
nitate[m] fere in pomorum custodiam. Przeto erigamus de-
jectionem populi nostri, et pugnemus pro populo nostro,
et sanctis ejus.*

Nie bajkać jest Pan Jezus Chrystus, Pan nad pany, Król nad królmi, i nad wszystkie państwa i mocarstwa, tak na tym świecie jako i na onym przełożony, który zasiadł na prawicy boskiej wszechmocności. O Jego święte imie, o krzywdę Jego uczynisz, cokolwiek uczynisz przeciw nieprzyjaciolom Jego, ku pomnożeniu chwały Jego. A jako kiedyś ten Pan, gdy Paweł on św. pismem sławny, lud chrześcijański prześladował, za swą to własną krzywdę wziął, i był tem tak obrażony, jakoby to jemu samemu Paweł uczynił, i zgromił Pawła, gdy rzekł: „Pawle, Pawle, czemu mnie prześladowujesz?” Tak te-

raz, gdy się ty o bluźnierstwo imienia Jego ś. zastawisz, gdy ty lud chrześcijański od nieprzyjaciół i prześladowników ich bronić, i chrześcijaństwo pomnażać będziesz, tak też to ten Pan od ciebie przyjmie za przyjemną posługę sobie samemu uczynioną, jakobyś jego samego bronił, samego pomnażał. O! jakoż zacny, gdy tak poważnego majestatu rycerzem i obrońcą będziesz; jako szczęśliwy, gdy tak zacnego majestatu łaskę pozyszczesz! A tak śmieie postępuj jako na pewną, śmieie konaj przedsięwzięcie twe, pewien tego, iż majątkości twej, i posług twych, nawet i wszystkiego żywota twego zacnie, ozdobnie, ucieszniej i pożyteczniej obrócić nie możesz przed ludźmi i przed Bogiem, jako na chwałę temu naczyniejszemu majestatowi Jezusa Chrystusa monarchy nawyższego, nadto na pewną ozdobę i pomnożenie ojczyzny twej i narodu twego. Nadto na pewne świebodne życie, dobre mienie i błogosławieństwo twoje, a nawet i na pewne zbawienie wieczne twoje. A co może kto lepszego i zacniejszego przed Panem Bogiem i przed wszystkim światem uczynić nad to? W czem cię Panie Boże mnoż i błogosław do końca.

30996/1





30996/1